

# REPUBLIKA

ROK XVII.

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 6 MARCA 1939 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 65

## Mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

Żyjemy w czasach niezwykłych i niebezpiecznych. — Formować się poczynają nowe dzieje świata i narodów"

## P. wicepremier wzywa do zgody

WARSZAWA, 5 marca.

Przemówienie prezesa rady Związku Zw. Ofic. Rez. wicepremier inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, wygłoszone w 5 bm. na zebraniu rady związkowej.

Koledzy!

Otwierając dzisiejsze, uroczyste zebranie rady związkowej Związku Oficerów Rezerwy, witam Was, przedstawicieli rady i zarządu Głównego, biorących tu bezpośredni udział w naszych obradach, i was nieobecnych w tej sali, ale skupionych dziś we wszystkich siedzibach naszego związku, i demonstrujących przy głośnikach radiowych, że stanowimy zwartą i zjednoczoną duchowo rodzinę, skupioną przy tym sztandarze symbolizującym: „Honor i Ojczyznę”, któremu po wielu latach opuszczenia i niewoli przywrócił pełny majestat państwowo-kościelny Józef Piłsudski.

Służąc w armii czynnej — naszerowaliśmy za tym sztandarem — symbolem, wyrażającym więź organiczną pomiędzy honoru i pojęcia ojczyzny. I dziś, gdy pozostaliśmy w rezerwie, służymy państwu i w tym samym celu.

Celem naszego związku — jak głosi nasz statut — jest ideowe zespolenie oficerów i podchorążych rezerwy w imię państwa, bezpieczeństwa i potęgi naszego państwa. Celem naszym jest współdziałanie w kierunku wzmocnienia sił obronnych Polski, sił nie tylko fizycznych i materialnych, ale i sił moralnych i politycznych. Celem naszym jest tworzenie i umacnianie spójni pomiędzy ogółem społeczeństwa polskiego — a jego siłą państwową, spójni cementowanej przez nasz wyrazem naszej niepodległości, że w niej spoczywa tajemna siła i siła wyższej ofiary w imię: „Honoru i Ojczyzny”.

Rozkaz Marszałka Józefa Piłsudskiego, wypowiedziany przed 12 laty do naszego zjazdu Zw. Of. Rezerwy w Kraje, ma dziś żadnego rozdzwieku pomieścić stanem wojskowym i cywilnym, który to sam, gorące, patriotyczne uczucia, te same uczucia są udziałem i miast, te same serca biją pod sztandarem państwa i w koszarach wojskowych.

Spoglądając dziś z perspektywy sześciu lat na pracę wojska i na działalność Związku Oficerów Rezerwy i bratnich organizacji, możemy być przekonani, że taki rozmiar pracy został w Polsce dokonany, i to pracy najważniejszej i najtrudniejszej, pracy warunkującej wszelkie dalsze powodzenie, bo pracą tworzącą

### Nowy pion w psychice polskiej.

Tylko ślepy może nie dostrzec — jak wśród tych braków i niedoli, nagromadzonych w Polsce w ciągu stuleci — i niewoli, przyrasta na wszystkich szczeblach społecznych nowy typ ludzi, o sile i świadomości, że cała odziedziona siła państwa spoczywa tylko na naszych barkach, na naszym wysiłku, na naszej zdolności do

ofiary, do wnikliwego spoglądania w przyszłość.

Wymieniłem już podstawowe cele naszego związku, są one dość obszerne i dość ściśle sformułowane. Wynikają one z tego samego nowoczesnego założenia, że troska o całość i bezpieczeństwo granic państwowych, nie może być przerzucona jedynie na armię czynną, że obok niej musi stać zwarte i zorganizowane społeczeństwo, podtrzymujące cnoty rycerskie i patriotyczne, powiązane organizacyjnie z armią przez związki b. wojskowych.

Jeden z historyków mówi: „ZWYCIEZCY NA DŁUŻSZY PRZECIĄG CZASU ZADOWOLENI, ZWYCIEZCY NASYCENI — NIE ISTNIEJĄ NA ŚWIECIE. Ich pragnienie zdobywania jest nie tylko nienasycone, ale i grubo większe niż wszelkie, realne możliwości”. Ta prawda, może nigdy nie miała tyle głębokiego sensu, co dzisiaj. Żyjemy w czasach niezwykłych i niebezpiecznych. Z losem państwa — współcześnie związane są losy wszystkich jego obywateli. Ta powszechność, skutków — wymaga powszechności wysiłków. I to jest główny motor żywotności i naszego związku, który jednocześnie coraz większą liczbę oficerów i podchorążych rezerwy, który — bez fałszywej ambicji — ma świadomość istnienia i spełnienia podobnym celem i innych, pokrewnych bratnich organizacji, który umie określić swoją rolę w wysiłku zbiorowym i umie współdziałać z innymi organizacjami, w imię powszechności i wysiłku.

Wiemy też dobrze, że do nas — jako do członków związku oficerów rezerwy — zadania ściśle polityczne, szczególnie w tym zdawkowym codziennym znaczeniu — nie należą. Chcemy by w ramach naszej organizacji nie tylko winien się znaleźć — ale by mógł się znaleźć każdy prawy Polak — oficer i Polak — podchorąży rezerwy. Chcemy, by wśród nas czuł się dobrze i wiedział, że szanujemy jego indywidualne przekonania, gdy one nie przeciwstawiają się naszym naczelnym celom i naszym wspólnym zadaniom zbiorowym.

Tym niemniej — jako obywatele państwa, obciążeni wysokim stopniem odpowiedzialności, nie możemy nie reagować jasno i wyraźnie, a nawet solidarnie na pewne objawy ogólnopolityczne.

My wiemy zbyt dobrze, że sytuacja każdego narodu i społeczeństwa jest taka, jaka jest

### reakcja obywateli na sprawy publiczne.

Gdy w maju ub. roku walny zjazd delegatów związku oficerów rezerwy — w obecności marszałka Śmigłego-Rydza stwierdzał w jednej z uchwał, że „o wartości siły obronnej państwa, a więc i o ostatecznym zwycięstwie decyduje w równej mierze obok przygotowania wojennego i gospodarczego, mocne nastawienie psychiczne narodu i jego wola zwycięstwa” — to nikt nie mógł przypuszczać, w jakim szerokim zakresie w ciągu najbliższych 5-ciu miesięcy demonstrowana będzie praktycznie ta zasada w Europie.

W Polsce tę wolę zwycięstwa — w niezawinionym przez nas kryzysie

wrześniowym — reprezentowała nie tylko armia i jej Wódz Naczelny, ale i całe solidarne i psychicznie mocne społeczeństwo polskie. Toteż dziś ze szczególną wdzięcznością i szczerą radością wspominamy te niezapomniane dla Polaka chwile, gdy padły słowa komendy — do armii polskiej, zgromadzonej za Olzą: „maszerować” (oklaski).

TA WOLA ZWYCIĘSTWA I WOLA ODPOUR NIE MOŻE PRYZGASNAC — W OBECNYCH WARUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH — ANI NA CHWILĘ. W naszym rozumieniu, wszędzie tam, gdzie ginie ta bezkompromisowa determinacja, która na myśl o zaczepieniu granic własnego państwa przez obce siły odpowiada bez wahania i bez kalkulacji: wojna (burzliwe oklaski), wszędzie tam czai się zarodek przyszłej klęski. W naszym rozumieniu, kto we współczesnym świecie pozwoli sobie dziesięć razy przydeptać palce u nóg bez czynnej reakcji i odporu, ten po raz jedenasty otrzyma pałką po głowie.

Oto pierwsza prosta prawda, która sprowadza nas wszystkich do jednego szeregu, a że nauczeni jesteśmy do osiągnięcia największych rezultatów w marszu karnym i zorganizowanym, przeto deklarujemy Prezydentowi Rzeczypospolitej i Wódzowi Naczelnemu, iż w każdym wypadku zewnętrznego niebezpieczeństwa — potroimy siły nasze, by obudzić w całym narodzie największą sumę woli odporu i woli zwycięstwa (Huczne oklaski). Druga prawda, która ożywia — jak widzę, solidarnie — nasze umysły i nasze serca, to prawdy szczególnej więzi, która musi łączyć w Polsce obywateli narodowości polskiej. Tam, gdzie solidarność kastowa i partyjna wydaje się wielką i ważną, a solidarność narodowa mała, tam gdzie skłócenia o rzeczy nieistotne i drugorzędne — politycy, wytykają sobie swoje wzajemne błędy, często urojone, tam historia sęczy się małym i brudnym strumieniem, a lada trudność staje się wielką zawadą w rozwoju narodu. My nie tylko wierzymy w możliwość szerokiej narodowej konsolidacji, do której wzywa Polskę Marszałek Śmigły i dla której realizacji został powołany do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego, ale sądzimy, że jest ona dziejowa koniecznością Polski współczesnej. Dlatego

### reka nasza pozostaje wyciągnięta do zgody,

a myśl nasza z uporem powracać musi do rozwiązania tej konieczności na szerokiej, narodowej podstawie. I trzecią prawdą jest dla nas pewnik, że z pośród wszystkich klęsk, jakie mogą spaść na jakieś społeczeństwo — największą klęską jest obywatel bezwładny, o psychicznym kompleksie niższości, obywatel w defenzywie do wszystkiego, co go otacza. Jest w defenzywie w stosunku do obowiązków państwowych, w defenzywie do wyborów, w defenzywie do otaczającej go mniejszości narodowej, w defenzywie gospodarczej, w defenzywie w stosunku do własnych interesów. Chce, by go uwolnić od podatków, od długów, od obowiązków społecznych, od obowiązków eksportu, od ingerencji państwowej, od wszystkich trudności — złożywszy każdej działalności, ale sam

nie stworzy żadnej pozytywnej wartości.

Koledzy!

Nie tylko obok nas poza granicami naszej ojczyzny — ale i środkiem Polski przewala się wielki prąd historii.

### Formować się poczynają nowe dzieje świata i dzieje narodów.

Wyrastają nowe trudności i nowe nieznane możliwości. W środowiskach mało kulturalnych waga wydarzeń wielkich uchodzi najczęściej uwagi tych, którzy są ich świadkami i bezwonnymi aktorami. Nie wolno depuścić do tego objawu w Polsce.

Stajemy do szeregów — i wzywamy dziś kolegów naszych jeszcze nie zrzeszonych w związku oficerów rezerwy, by wspólnie z nami podjęli nieodzowną walkę. Jesteśmy jeszcze w wielkiej liczbie oficerami, którzy przeżywali okres wielkiej wojny światowej, widzieliśmy wówczas — zalamującą się starą i rodzącą się

### nową historię Europy.

To pogłębiło w nas poczucie odpowiedzialności. Ponadto reprezentujemy w naszym związku czynnik inteligencji, który w okresie legionowym i w okresie pracy w armii polskiej stał w ściślejszej łączności — z najszerszymi warstwami narodu. W wojsku wyżyliśmy się nałogów hiper-indywidualizmu i samowoli. Ten wielki kapitał zakładowy nie może być podstawą dla żadnych, osobistych przywilejów dla nas, on jest podstawą naszych wielkich obowiązków, które mamy wobec Rzeczypospolitej wobec narodu i wobec narodowej armii.

Mamy obowiązek stać się pionierami wielkości Polski, wielkości w solidarnym wysiłku politycznym, wielkości w stosunku narodu do swej siły zbrojnej, wielkości w wszechstronnym wysiłku gospodarczym, wielkości w wysiłku budowania własnej, narodowej kultury, wielkości w rozstrzygnięciu aktualnych wewnętrzno-politycznych problemów.

Kto widzi tylko teraźniejszość — musi w działaniu publicznym popełniać szereg błędów. Dostrzeganie przeszłości i przyszłości — zmusza nieraz do świadomego korygowania teraźniejszości.

Gdy Marszałek Piłsudski mówił do nas w r. 1927, że samo życie stwarza sprzeczności pomiędzy stanem wojskowym i stanem cywilnym, to i to miał na myśli, iż stan cywilny zmusza najczęściej do wpatrzania się w teraźniejszość, a stan wojskowy wiąże nauki przeszłości z przygotowaniem się na niespodzianki przyszłości.

Rolą oficerów rezerwy jest współdziałać w szarmonizowaniu obu światopoglądów. Tkwimy bowiem pracą i umysłowością w obu stanach. Na tej syntezie może wzrastać potęga i wielkość Polski, dla której, tyłu naszych najlepszych kolegów — oddało ongiś swój największy skarb: młodość i życie. Koledzy. Czyż my mielibyśmy się zaważać, by w tak niezwykłych czasach nie oddać bez reszty Polsce — naszej pracy sterowanej rozumem, sercem i dobrą wolą? Jestem pewny — że rzetelny wysiłek przyniesie nam rzetelne i wielkie rezultaty, na wszystkich polach, we wszystkich dziedzinach Rzeczypospolitej.



# Minister Gafencu na Zamku

P. Prezydenta Rzeczypospolitej, wobec Jego niedomagania, zastępował Marszałek Smigły-Rydz

Warszawa, 5 marca

(PAT) W dniu 5 marca w godzinach południowych podejmował śniadaniem p. ministra Gafencu z małżonką P. Prezydenta R. P., którego, wobec jego niedomagania, zastępował p. Marszałek Smigły-Rydz. W śniadaniu wzięła udział pani prezydentowa.

Ze strony rumuńskiej na śniadaniu obecni byli: osoby towarzyszące p. ministrowi spraw zagranicznych Rumunii, ambasador Rumunii Franasovici, radca ambasady p. Dimitrescu, attache wojskowy plk. Aleksander Pelimon z małżonką. Ze strony polskiej obecni byli: p. marszałek sejmu prof. Makowski, wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, minister spraw zagranicznych Józef Beck, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, minister przemysłu i handlu Roman, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz. W śniadaniu wzięły również udział panie.

Warszawa, 5 marca

(PAT) Dziś o godz. 10 min. 30 w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych w gmachu sejmu odbyło się posiedzenie komitetu polskiego porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego. Posiedzenie zaszczylił swą obecnością, bawiący w Warszawie minister spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu, który przybył w towarzystwie ambasadora Franasovici.

W zebraniu wzięli udział przybyli do Warszawy dziennikarze rumuńscy z dyrektorem prasy p. Dragu na czele. Liczne przybyli dziennikarze polscy z prezesem Związku dziennikarzy R. P. prezesem Ścieżyńskim. Obecny był na zebraniu minister Arciszewski, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. Wiktor Skiński. Zebranie zajął prezes związku dziennikarzy R. P. p. Ścieżyński, witając w ser-

## Paderewski uległ zakażeniu ręki

Nowy Jork, 5 marca.

(PAT) Ignacy Paderewski, którego stan zdrowia na tyle się poprawił, że wczoraj mógł wyjechać na tournée koncertowe, zmuszony był podróż przetrwać. Jak się okazuje, Paderewski uległ jakiemś bliżej nieokreślonym zakażeniu ręki. Na najbliższe dwa tygodnie koncerty zostały odwołane.

## Oficerowie niemieccy zginęli w katastrofie samolotu na linii Berlin — Barcelona

Nicea, 5 marca

(PAT) Śledztwo mające ustalić szczegóły katastrofy samolotu niemieckiego prowadzone jest dziś w dalszym ciągu.

Z resztek odzieży ustalono, że należą one do oficerów lotnictwa niemieckiego. Samolot, który uległ katastrofie, był samolotem cywilnym, 4-ro motorowym i odbywał lot na linii Berlin-Barcelona.

## 35 osób zginęło w czasie pożaru hotelu

Halifax, 5 marca.

(PAT) Nowa Szkocja. W katastrofie pożaru hotelu „Queen” zginęło, według ostatnich danych, 35 osób.

Poszukiwania zwłok ofiar katastrofy są bardzo utrudnione z powodu silnego mrozu i warstwy lodu pokrywającej zgłuszcza grubą warstwą, która strażacy muszą ostrożnie usuwać.

## Upadłości w Warszawie

Warszawa, 5 marca

Według danych wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie ogłoszono w ciągu miesiąca stycznia i lutego br. 72 upadłości i 34 nadzory sądowe.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba ta jest mniejsza i dowodzi poprawy sytuacji gospodarczej.

deczynnych słowach ministra Gafencu oraz przybyłych gości — dziennikarzy rumuńskich. Na przemówienie odpowiedział minister Gafencu, dziękując za serdeczne przyjęcie jakiego doznał od prasy polskiej i wspominając następnie o swojej pracy dziennikarskiej i publicystycznej,

podkreślił zalety i znaczenie tej pracy. Redaktor Grigorescu imieniem dziennikarzy rumuńskich serdecznie podziękował za przyjęcie dla prasy, podkreślając znaczenie zacieśniających się węzłów przyjaźni między dziennikarzami obydwu narodów.

# Goebbels atakuje mocarstwa zachodnie, przyznaje jednak, że sytuacja gospodarcza Niemiec jest niezwykle krytyczna

LIPSK, 5 marca.

(PAT) Uroczystego otwarcia Targów Lipskich dokonał min. propagandy Rzeszy dr. Goebbels, wygłaszając przy tej okazji dłuższe przemówienie. W pierwszej części, min. Goebbels poddał ostrej i ironicznej krytyce politykę mocarstw zachodnich, zarówno jeśli chodzi o międzynarodowe zagadnienia handlowe, jak i stosunek do państw pozabawionych kolonii, przede wszystkim zaś do Niemiec.

Na wstępie mówca uzasadnia konieczność sprawiedliwego podziału dóbr naturalnych w świecie, mówiąc, iż świat można obecnie podzielić na państwa posiadające i nieposiadające. Min. Goebbels mówi w dalszym ciągu: „Krytycznym głosem z wewnątrz kraju odpowiadam, że nie my narodowi socjaliści ponosimy winę za istniejący dziś stan rzeczy. Stanowisko nasze w kwestii podziału dóbr świata jest wyraźnie sprecyzowane i streszcza się w zdaniu: „Życie narodów jest ważniejsze, aniżeli nie-naturalne i niezgodne z duchem czasu ideologie gospodarcze. Nasz program gospodarczy oparty jest na zdrowym

rozsadku ludzkim, Niemcy muszą żyć i będą żyć. Osiemdziesięciomilionowego narodu, położonego w sercu Europy nie można wykreślić z listy państw. Chce się nas zgłodzić i sądzi się, że pogodzi się z tym naród 80-cio milionowy. W tych słowach mieści się straszliwe zagadnienie kolonialnego. Świat musi wreszcie zrozumieć, że posiadamy nadmiar produktów przemysłowych, które chcemy eksportować. Żaden naród nie wytrzymałby położenia, w jakim się obecnie znajdujemy, nie możemy kupić więcej, niż sami potrafimy zagranicą sprzedać”.

# Bunt wojska w Cartagenie został opanowany przez władze republikańskie

LONDYN, 5 marca.

(PAT) W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Sunday Chronicle” w Barcelonie gen. Franco potwierdził jeszcze raz wolę zachowania zupełnej niezależności polityki Hiszpanii. Nawet jeśli ziemi hiszpańskiej nie zostanie się pod żadne obce panowanie zapewnił gen. Franco. Nowa Hiszpania nie będzie kie-

rowała się ani ideą rewansu ani nienawiści. Świat to musi zrozumieć. Zwycięstwo bez zgody byłoby próżnym triumfem. Pragniemy być przyjaciółmi tych nawet, którzy dotychczas byli naszymi wrogami, jeżeli nasi wczorajsi wrogowie zechcą szczerze współpracować z nami Hiszpania swymi własnymi siłami będzie mogła odzyskać miejsce, które należy się jej w Europie.

## Czy uda się zkwidować kryzys w Belgii?

Porozumienie stronnictw katolickich z socjalistami

Bruksela, 5 marca.

(PAT) Rada ministrów pod przewodnictwem premiera Pierlot zakończyła wczoraj swe obrady o godz. 21 nie powziawszy żadnej decyzji. Przedmiotem obrad były głównie zagadnienia finansowe i dążenie do kompromisu zadowalającego oba stronnictwa katolickie i socjalistyczne, które, jak wczoraj rozeszły się pogłoski, są skłonne pod pe-

wnymi warunkami do wyłonienia rządu.

Bruksela, 5 marca.

(PAT) W kołach politycznych panuje przekonanie, iż prawdopodobnie jutro król wyznaczy nowego premiera, który będzie starał się utworzyć rząd na podstawie porozumienia pomiędzy dwoma stronnictwami katolickim i socjalistycznym.

## Urzędnik zastrzelił narzeczoną po czym popełnił samobójstwo

Warszawa, 5 marca

W dniu dzisiejszym przy ul. Smolnej, urzędnik 23-letni Stefan Ciągłiński (Czerwikowska — 136) dał 4 strzały rewolwerowe do swej b. narzeczonej Marii Kieslerówny, pielęgniarce szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża, raniąc ją ciężko w klatkę piersiową.

Po dokonaniu tego czynu Ciągłiński ostatnią kulę wpakował sobie w okolice

serca, po czym upadł brząc krwią. Kieslerównę i Ciągłińskiego w stanie agonii odwieziono do szpitala.

U Ciągłińskiego, znaleziono kartkę treści następującej: „Popełniam zabójstwo i samobójstwo z całą świadomością. Czynie to z powodu porzucenia mnie przez Kieslerównę”.

W sprawie tej policja wdrożyła dochodzenia.

## Starcia na granicy sowiecko-mandżurskiej Rząd mandżurski złożył protest

Tokio, 5 marca

(PAT) Agencja Domei donosi z Hsinking o dwóch incydentach jakie wydarzyły się na granicy sowiecko-mandżurskiej.

W sobotę rano trzech kawalerzystów sowieckich nielegalnie wkroczyło na terytorium mandżurskie, ostrzelując patrol graniczny w pobliżu Suifenho w prowincji Kirin.

Drugi incydent wydarzył się w niedzielę o g. 8 rano. 40 żołnierzy należących do sowieckiej straży granicznej prze dostało się na terytorium mandżurskie

w pobliżu Kwanyehai na północ od strefy Suifenho w prowincji Kirin. Żołnierze sowiecy ostrzelali patrol złożony z 20 żołnierzy mandżurskich.

Hsinking, 5 marca

(PAT) Rząd mandżurski złożył energiczny protest wobec konsula generalnego Związku Sowieckiego w Charbinie w związku z dwoma incydentami granicznymi, jakie wydarzyły się w sobotę i niedzielę. Rząd Mandżukuo zarządził by w przyszłości wojska sowieckie nie wkroczyły na terytorium sowieckie.

## Katastrofa kolejowa w Sudetach

Karlsbad, 5 marca

(PAT) Na linii kolejowej Karlsbad — Johannegeorgenstadt oderwały się od pociągu towarowego wagony z pełnym ładunkiem. Wagony te stoczyły się po pochyłości toru i zderzyły się będącym w ruchu pociągiem osobowym. Wagony towarowe uległy całkowitemu rozbiciu. Parowóz pociągu osobowego i dwa pierwsze wagony zostały bardzo poważnie uszkodzone. 5 osób odniosło ciężkie a 40 lżejsze ran.

PARYŻ, 5 marca.

(PAT) „Excelsior” oblicza, że duża jaka zaciągnięta Hiszpania gen. Franco w stosunku do Italii za wszelkiego rodzaju dostawy, uzyskane z Italii, wynosi około 8 miliardów lirów.

St. Jean de Luz, 5 marca.

(PAT) Radiostacja republikańska w Cartagenie w emisji przedpołudniowej ogłosiła, że znaczna część wojsk republikańskich zbuntowała się przeciw swej władzy i zdecydowana była przejść na stronę gen. Franco. Wzywając ludność do przyłączenia się do powstania marynarzy. Wkrótce po godzinie 10-ej rano ta sama radiostacja ogłosiła, że artyleria obrony wybrzozy przyłączyła się do buntu, przed godziną 11-tą ogłoszono o przyłączeniu się do zrewoltowanych oddziałów garnizonu Cartageny i powstania ludności. Już o godz. 11.30 radiostacja ogłosiła komunikat o obsadzeniu jej przez władze republikańskie i o opanowaniu powstania.

Barcelona, 5 marca.

(PAT) Na skutek wiadomości o rewolcie w Cartagenie, flota gen. Franco wyszła z Kadyksu, kierując się do Cartageny.

Cherbourg, 5 marca.

(PAT) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii republikańskiej opuścił Barcelonę w chwili wkroczenia tam wojsk nacjonalistycznych.

BAGDAD, 5 marca.

(PAT) Nowy ambasador brytyjski w Burgos sir Maurice Peterson, który był przedstawicielem Wielkiej Brytanii w Iraku 20-go marca przybędzie do Iraku tem do Londynu, skąd uda się do Hiszpanii by oblać swe nowe stanowisko.

## Wody mineralne z Sowietów

Warszawa, 5 marca

W związku z wznowieniem obrotów handlowych polsko-sowieckich podjęta będzie próba do Polski szeregu artykułów z ZSSR.

M. in. sprowadzane mają być słynne lecznicze wody krymskie, borzom i narzon. Wody te w dużej ilości eksportowane były do Polski w latach 1934-35.

## Goering w San-Remo

San Remo, 5 marca

(PAT) Feldmarszałek Goering z małżonką przybył tu o godz. 11-ej rano pociągiem specjalnym.

Pracujesz, zarabiasz —  
podziel się z bezrobotnym!



# Hiszpania i państwa zachodnie

## Obrzymie Kapitały francuskie i angielskie, za inwestowane w Hiszpanii upominały się o zwycięstwo gen. Franco

(Od stałego korespondenta „Republiki“ we Francji)

Gen. Franco zyskuje bardzo poważne korzyści materialne wobec uznania go przez mocarstwa zachodnie. Został mu wydane złoto banku hiszpańskiego, zdeponowane we Francji przez rząd madrycki oraz zapasy broni i amunicji, złożone przez wojska rządowe w chwili przekroczenia granicy francuskiej. Zastanawiając się nad powodami, które skłoniły demokracje zachodnio-europejskie do uznania rządu, protegowanego przez „os“, przychodzi się do bardzo niekawkych konkluzji.

Trudno zamykać oczy na tę prostą okoliczność, że zarówno Anglia jak i Francja mają bardzo poważne interesy gospolarcze w Hiszpanii. Jeśli idzie o rząd Wielkiej Brytanii, to nie usiłuje on zupełnie ukryć faktu, że jest rządem opiektwa i że główna jego troska dotyczy bezpieczeństwa i rozwoju handlu angielskiego. Sama osoba premiera, Neville Chamberlain'a, jest pod tym względem niezwykle reprezentacyjna.

Nie ulega wątpliwości, że wymiana towarowa pomiędzy Hiszpanią z jednej strony a Francją i Anglią z drugiej skurczyła się już bardzo znaczenie w okresie poprzedzającym wojnę domową. Złożyły się na to ogólne warunki kryzysowe ale w pewnej mierze także metody dumpinżowe, stosowane przez Niemcy i Italię. Niezależnie jednak od mniejszej czy większej intensywności wymiany towarowej posiadają obydwa mocarstwa zaobryzmie olbrzymie inwestycje w Hiszpanii i dążenia do obrony tych inwestycji nie jest obce uznaniu zwycięstwa gen. Franco. Inwestycje te poczynione zostały przeważnie przed wojną i wobec ewaluacji i zmian, jakie zaszły mogłyby być ostatnimi wypadkami, niepodważalnym jest cyfrowe określenie ich wartości. W grę wchodzi jednakże w miliardach złotych. By się o tym przeonać, wystarczy wymienić najpoważniejsze przedsiębiorstwa, należące do kapitalistów francuskich i angielskich.

Przed wszystkim drogi żelazne. Grupa Rothschildów, posiadająca we Francji sieć kolei północnych, wybudowała w Hiszpanii sieć dróg, łączących Madryt z Saragosa i Alicante. Ta jedna tylko inwestycja pochłonęła podobno prawie 2 miliardy franków przedwojennych. Inna grupa finansistów francuskich, mianowicie sieć francuskiej (Midi), wybudowała eksploatuje północną sieć kolei hiszpańskich. Do innych grup finansistów francuskich należą wreszcie koleje andaluzyjskie i południowo-hiszpańskie.

Gen. Franco zyskuje bardzo poważne korzyści materialne wobec uznania go przez mocarstwa zachodnie. Został mu wydane złoto banku hiszpańskiego, zdeponowane we Francji przez rząd madrycki oraz zapasy broni i amunicji, złożone przez wojska rządowe w chwili przekroczenia granicy francuskiej. Zastanawiając się nad powodami, które skłoniły demokracje zachodnio-europejskie do uznania rządu, protegowanego przez „os“, przychodzi się do bardzo niekawkych konkluzji.

Trudno zamykać oczy na tę prostą okoliczność, że zarówno Anglia jak i Francja mają bardzo poważne interesy gospolarcze w Hiszpanii. Jeśli idzie o rząd Wielkiej Brytanii, to nie usiłuje on zupełnie ukryć faktu, że jest rządem opiektwa i że główna jego troska dotyczy bezpieczeństwa i rozwoju handlu angielskiego. Sama osoba premiera, Neville Chamberlain'a, jest pod tym względem niezwykle reprezentacyjna.

Nie ulega wątpliwości, że wymiana towarowa pomiędzy Hiszpanią z jednej strony a Francją i Anglią z drugiej skurczyła się już bardzo znaczenie w okresie poprzedzającym wojnę domową. Złożyły się na to ogólne warunki kryzysowe ale w pewnej mierze także metody dumpinżowe, stosowane przez Niemcy i Italię. Niezależnie jednak od mniejszej czy większej intensywności wymiany towarowej posiadają obydwa mocarstwa zaobryzmie olbrzymie inwestycje w Hiszpanii i dążenia do obrony tych inwestycji nie jest obce uznaniu zwycięstwa gen. Franco. Inwestycje te poczynione zostały przeważnie przed wojną i wobec ewaluacji i zmian, jakie zaszły mogłyby być ostatnimi wypadkami, niepodważalnym jest cyfrowe określenie ich wartości. W grę wchodzi jednakże w miliardach złotych. By się o tym przeonać, wystarczy wymienić najpoważniejsze przedsiębiorstwa, należące do kapitalistów francuskich i angielskich.

Przed wszystkim drogi żelazne. Grupa Rothschildów, posiadająca we Francji sieć kolei północnych, wybudowała w Hiszpanii sieć dróg, łączących Madryt z Saragosa i Alicante. Ta jedna tylko inwestycja pochłonęła podobno prawie 2 miliardy franków przedwojennych. Inna grupa finansistów francuskich, mianowicie sieć francuskiej (Midi), wybudowała eksploatuje północną sieć kolei hiszpańskich. Do innych grup finansistów francuskich należą wreszcie koleje andaluzyjskie i południowo-hiszpańskie.

Gen. Franco zyskuje bardzo poważne korzyści materialne wobec uznania go przez mocarstwa zachodnie. Został mu wydane złoto banku hiszpańskiego, zdeponowane we Francji przez rząd madrycki oraz zapasy broni i amunicji, złożone przez wojska rządowe w chwili przekroczenia granicy francuskiej. Zastanawiając się nad powodami, które skłoniły demokracje zachodnio-europejskie do uznania rządu, protegowanego przez „os“, przychodzi się do bardzo niekawkych konkluzji.

Trudno zamykać oczy na tę prostą okoliczność, że zarówno Anglia jak i Francja mają bardzo poważne interesy gospolarcze w Hiszpanii. Jeśli idzie o rząd Wielkiej Brytanii, to nie usiłuje on zupełnie ukryć faktu, że jest rządem opiektwa i że główna jego troska dotyczy bezpieczeństwa i rozwoju handlu angielskiego. Sama osoba premiera, Neville Chamberlain'a, jest pod tym względem niezwykle reprezentacyjna.

Nie ulega wątpliwości, że wymiana towarowa pomiędzy Hiszpanią z jednej strony a Francją i Anglią z drugiej skurczyła się już bardzo znaczenie w okresie poprzedzającym wojnę domową. Złożyły się na to ogólne warunki kryzysowe ale w pewnej mierze także metody dumpinżowe, stosowane przez Niemcy i Italię. Niezależnie jednak od mniejszej czy większej intensywności wymiany towarowej posiadają obydwa mocarstwa zaobryzmie olbrzymie inwestycje w Hiszpanii i dążenia do obrony tych inwestycji nie jest obce uznaniu zwycięstwa gen. Franco. Inwestycje te poczynione zostały przeważnie przed wojną i wobec ewaluacji i zmian, jakie zaszły mogłyby być ostatnimi wypadkami, niepodważalnym jest cyfrowe określenie ich wartości. W grę wchodzi jednakże w miliardach złotych. By się o tym przeonać, wystarczy wymienić najpoważniejsze przedsiębiorstwa, należące do kapitalistów francuskich i angielskich.

Przed wszystkim drogi żelazne. Grupa Rothschildów, posiadająca we Francji sieć kolei północnych, wybudowała w Hiszpanii sieć dróg, łączących Madryt z Saragosa i Alicante. Ta jedna tylko inwestycja pochłonęła podobno prawie 2 miliardy franków przedwojennych. Inna grupa finansistów francuskich, mianowicie sieć francuskiej (Midi), wybudowała eksploatuje północną sieć kolei hiszpańskich. Do innych grup finansistów francuskich należą wreszcie koleje andaluzyjskie i południowo-hiszpańskie.

**„The most powerful“**  
Jak możesz pracować stale cierpiąc na uporczywe **BOLE REUMATYCZNE** i **ARTRETYCZNE**  
Tyle razy powtarzano!  
**KLEROL** jest środkiem przeciwreumatycznym i przeciwartretycznym, łagodzącym natychmiast bóle i zapobiegającym ich powrotowi.  
Dlaczego o tym przypominaasz?  
**KLEROL** MASCO DO WCIERANIA  
**KLEROL** PŁYN DO KAPIELI  
**KLEROL** DO NABYCIA W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH

# Projekt podziału Palestyny na kantony

## został wysunięty przez rząd angielski.—Dziś zadecydują się losy konferencji londyńskiej

Londyn, 5 marca. (PAT) Rząd brytyjski, pragnąc uspokoić Żydów i przekonać ich, że W. Brytania bynajmniej nie zamierza omiąć interesów żydowskich w Palestynie, wysunął obecnie wobec Arabów w toku wczorajszego posiedzenia nowe propozycje, dotyczące formy rządu i organów ustawodawczych dla Palestyny w okresie przejściowym. Według tej propozycji Palestyna zostałaby podzielona na kilka kantonów. W jednym Arabowie mieliby stanowczą przewagę. Żydzi nie mieliby w nich prawa nabywania ziemi, ani osiedlania się. W innych kantonach zapewniona byłaby przewaga interesów żydowskich z prawem imigracji i nabywania ziemi.

Żydzi reprezentowani byłiby proporcjonalnie do stosunku ilościowego. W izbie wyższej zasiadłiby zarówno przedstawiciele z wyboru, jak i z nominacji, a przewaga Arabów nie byłaby tak wyraźna. Kwestie o znaczeniu zasadniczym dla Arabów i Żydów, w pierwszym rzędzie sprawa imigracji i nabywania ziemi, musiłyby być rozstrzygane w izbie wyższej. Rząd brytyjski nie miara się wreszcie przy projekcie dwulizbowym i gotów jest zgodzić się na jedną izbę, która funkcjonowałaby na zasadach przewidzianych dla izby wyższej. W kołach Arabów palestyńskich panuje ostra opozycja przeciw propozycjom brytyjskim, ale arabskie państwa ościennie uważać mają propozycje brytyjskie za nadające się do dyskusji. Państwa te podjęły starania, aby wpłynąć na Muftiego. W tym celu udali się do

Beyruthu premier Iraku Nuri Sald Pasza i wiceminister skarbu Egiptu Osman Pasza. Żydzi zajmują stanowisko wobec ostatnich propozycji brytyjskich jutro po południu na plenarnym zebraniu rady doradczej przy delegacji żydowskiej. Na posiedzeniu tym zdecydowane będzie, czy Żydzi mają kontynuować rokowania i czy też mają brać udział w konferencji, w dalszym ciągu w pełnym składzie obecnej delegacji. Londyn, 5 marca. „Sunday Times“ donosi, że los konferencji londyńskiej o Palestynie rozstrzygnięty będzie na spotkaniu przedstawicieli rządu angielskiego z przywódcami delegacji żydowskiej, które nastąpi w poniedziałek o 9 wieczór. W wyniku rozmów Żydowska Rada Konferencyjna opuści prawdopodobnie Londyn, upoważniając egzekutywę do wysłuchania stanowiska rządu. Egzekutywa nie będzie jednak posiadała pełnomocnictw, uprawniających do ostatecznych decyzji, które mają być podjęte przez szersze ciało żydowskie. „Sunday Times“ pisze następnie, że gdyby nawet nie osiągnięto kompromisu przedstawiciele żydowscy pragną uniknąć sytuacji, w której obarczeni byłiby odpowiedzialnością za fiasco konferencji. Żydzi pragną wykazać maximum dobrej woli, licząc na dalsze poparcie ze strony Imperium Brytyjskiego, gdyż tylko Anglia jest w stanie udzielić Żydom terytorium dla masowej kolonizacji. Gdyby jutrzejsze rozmowy z żydowskimi przedstawicielami nawet nie dały wyników pozytywnych, Malcolm Mac Donald będzie miał możliwość zamiast zamknąć konferencję, odroczyć ją.

# „Paragraf aryjski“ w zrzeszeniu lekarzy ubezpieczalni warszawskiej

Warszawa, 5 marca. W dniu dzisiejszym w sali Towarzystwa Higienicznego w Warszawie odbyło się doroczne walne zebranie członków Zrzeszenia Lekarzy Ubezpieczalni Społecznej miasta stoł. Warszawy. Porządek dzienny zebrania obejmował m. in. zmianę art. 7 statutu, polegającą na stwierdzeniu, iż członkami Stowarzyszenia mogą być tylko chrześcijanie z urodzenia. Wniosek w sprawie wprowadzenia paragrafu aryjskiego poddano pod głosowanie.

W rezultacie wniosek ten uchwalony został 230 głosami obecnych lekarzy, przeciwko 35 i 5, którzy wstrzymali się od głosowania. Należy zaznaczyć, iż na ogólną liczbę 630 członków Zrzeszenia przybyło ogółem 270. Lekarze Żydzi nie przybyli na zgromadzenie, natomiast nadesłali deklarację, protestującą przeciwko metodom rasistowskim i przeciwko wysuwaniu sprawy aryjskiej na porządek dzienny dorocznego walnego zgromadzenia lekarzy.

# Amerykańskie okręty wojenne przybędą wkrótce do Europy

Waszyngton, 5 marca. (PAT) Sekretarz marynarki Swanson oznajmił wczoraj wieczorem, iż w ciągu lata cztery okręty amerykańskie odwiedzą Europę, gdzie zabawią około trzech miesięcy. Nowy kontrtorpedowiec „Jouet“ opuści Boston 7 marca, udając się do Hawru. Odwiedzi następnie Chatam i Kopenhage, powracając do Stanów Zjednoczonych w końcu maja.

Trzy krążowniki „New York“, „Arkansas“ i „Texas“ opuszcza Stany Zjednoczone 2 czerwca i odwiedza porty Antwerpia, Rotterdam, Helsingfors i E-dynburg. Do Stanów Zjednoczonych powrócą 31 sierpnia. Na okrętach tych odbędzie podróż ćwiczebna 1400 kadetów.

**PIERUSZY ŚCIGACZ**  
MUSI BYĆ  
DAREM ŁODZI I WOJ. ŁÓDZKIEGO  
KONTO F.O.M. P.K.O. 42008

# Okazje do handlu z zagranicą

Firma kłajpedzka pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk włókienniczych na terenach...  
Firma jugosłowiańska obejmuje przedstawicielstwo fabryk wyrobów bawełnianych i wełnianych...  
Firma australijska interesuje się objęciem przedstawicielstwa firm, wyrabiających konfekcyjny i wyroby szklane...  
Firma palestyńska obejmuje przedstawicielstwo polskiej fabryki wyrobów włókienniczych...  
Firma turecka obejmuje przedstawicielstwo polskiej fabryki, produkującej przędzę wełnianą, bawełnianą, madepolamy, obrusy, popeliny, tkaniny i inne tkaniny bawełniane...  
Firma francuska obejmuje przedstawicielstwo polskiej firm eksportowych na Francję, Anglię i Belgię...  
Firma palestyńska poszukuje przedstawicieli polskiej eksporterów płótna, sukna, wyrobów kamgarnowych i szewcowskich oraz szuczniczo-eksporcerami do Szwajcarii.





### TEATR MIEJSKI (Śródmiejska 15).

Dziś w poniedziałek o godz. 8.30 wieczorem „Traviata” zorganizowana przez „Hazomir”.

### TEATR POLSKI (Cegielniana 27).

Dziś w poniedziałek przedstawienie zawieszona.

## Sokół WIMA 1:1 (1:0)

Na boisku Sokola odbył się wczoraj towarzyski mecz powyższych drużyn, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Poziom gry nie mógł zadowolić, a tempo meczu było b. powolne.

Do pauzy więcej z gry ma Sokół, który uzyskuje prowadzenie przez Włodarczyka.

Po zmianie stron WIMA wchodzi na boisko wzmocniona Uptasem i Nurczyńskim i ma teraz przewagę, podczas gdy Sokół coraz wyraźniej „puchnie”. Gwocem przewagi Wimy jest bramka wyrównująca, strzelona przez Uptasę.

W Sokole wyróżnił się bramkarz Sadowski oraz pomocnicy Józwiak i Krawczyk. W Wimie najlepsi Lećmiński, Rzemigała i Wierzbę.

## Hakoah — PZL 9:7

Drużyna Haokahu, walcząc bez Wdowińskiego, odniosła wczoraj zwycięstwo w spotkaniu z mistrzem Warszawy PZL w stosunku 9:7. Mecz, który miał zupełnie ciekawy przebieg, spaczony został przez ringowego p. Twardowskiego.

Wyniki przedstawiają się następująco: Rossman zwycięża na punkty Michalika, Tauber remisuje z Jamborem, mimo, iż zwycięstwo należało się Jamborowi, Fagot wygrywa w drugiej rundzie przez k. o. z Buffem, Kowalski zmusza w drugiej rundzie Salomonowicza do poddania się, Jabłoński zostaje w drugiej rundzie niesłusznie zdyskwalifikowany w walce z Błażewskim, Białystok przegrywa na punkty z Majewskim, Mossman zwycięża na punkty Miksa i Moszkowicz — Karolaka.

### Sacha Guitry

## Gdy sobie przypominam...

Niedawno wyszedł z druku nowy tom pamiętników Sachy Guitry. Poniżej drukujemy urywek z tego najnowszej książki.

Nie wiem czy przyszedłem na świat z wrodzonymi instynktami rodzinnymi, wiem tylko, że w okresie mej młodości nie mogły się w mnie rozwinąć i to nie z mojej winy.

Każdy człowiek posiada ze strony ojca i matki podwójnych krewnych. Jeżeli wskutek rozvodu następuje rozdział rodziny, to opinie, które się słyszy wzajemnie, bynajmniej nie sprzyjają powstawaniu uczucia przywiązania i szacunku.

Mojego dziadka ze strony ojca nie znałem. To znaczy nie posiadałem o nim żadnych wspomnień, albowiem zmarł on, gdy liczyłem zaledwie pięć czy sześć lat. Moją babkę ze strony matki przypominam sobie bardzo słabo. Podobno była to niezwykle dzielna i rozsądna osoba. Wiem tylko, że gdy dziadek o niej mówił, używał zawsze zwrotu: „Moja biedna Luiza” i wówczas myślałem, że nie uczynił jej chyba zbyt szczęśliwą.

Matka mojego ojca była mi nieco bliższa. Na mnie, dwudziestoletnim chłopcu, sprawiała ona wrażenie potężnej, kulawej kobiety, której powaga budziła raczej przerażenie zdumienie, aniżeli serdeczniejsze uczucie.

Mój brat i ja odwiedzialiśmy ją każdej niedzieli po południu. Zawsze oczekiwały nas dwa krzesła, przysunięte do stolika z zabawkami, na którym babka zwykła była stawiać nasiane. Ona sama królowała w głębokim fotelu jak na tronie, ubrana już od rana w „wielką toaletę”, przygotowaną do uroczystego obiadu. My zaś, by nie zburzyć porządku czarnych koronek czepka na jej swych włosach, musieliśmy w specjalny sposób podsuwać czolo do pocałunku. Babka zadawała nam kilka py-

## Radioprogram

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA. PONIEDZIAŁEK, 6 marca 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty) 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15 Audycja dla szkół: „Jak to dwie panie książeczki wędrowały ze szkolnej biblioteczki” — pogadanka dla dzieci młodszych w opracowaniu Zofii Charszewskiej. 11.15—11.57 Zespoły salonowe w repertuarze operowym (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.00—13.30 Audycja dla kupców i rzemieślników: 1. Badanie kandydatów do rzemiosła — wygł. Halina Mamelokowa. 2. W każdym warsztacie pracy biuro, ale jakie? — wygł. Kazimierz Berliński. 13.30—14.00 „Mozart” — audycja dla gimnazjów w opracowaniu Tadeusza Mayznera. 14.00—14.50 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50—15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30 Audycja dla młodzieży: Mit grecki: p. t. „Zaczarowany czerpak” w opracowaniu N. Hawthorne’a w przekładzie M. J. Lutosławskiej. 15.30—16.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 16.00—16.08 Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20 Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35 Kronika naukowa: „Historia” — wygł. prof. Henryk Mościcki. 16.35—17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Ottawa — fortepian, Stanisław Russocki — tenor. 17.15—17.30 Dygasiński we Włoszech — szkic literacki prof. Eurico Damiani. 17.30—17.50 Koncert w wykonaniu Orkiestry mandolinistów „Kaskada” pod dyr. Dionizego Dobkiewicza (z Wilna). 17.50—18.00 Jak wykorzystać odpadki — wygł. Michał Rogoyski. 18.00—18.10 Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Stanisław Nowakowski. 18.10—18.20 Muzyka — płyty. 18.20—18.25 O wszystkim po troszku. 18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne. 18.30—18.45 Muzyka lekka na różnych instrumentach (płyty z W-wy). 18.45—19.00 Krytyka i czytelniczka o „Sztafecie” — Wańkowicza — dialog w opracowaniu Jana Emila Skińskiego. 19.00—19.30 Audycja żołnierska. 19.30—20.35 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. Olga Szumska i Michał Ślaski — duety. 20.35—21.00 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00—21.35 Koncert kameralny w wykonaniu Triad Poźniaka (z Krakowa). 21.35—21.55 Nowości literackie omówi Władysław Sebyła.

21.55—22.05 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej — wygł. red. Jan Piotrowski.  
22.05—23.00 Koncert popularny. Wykonawcy: — Orkiestra Robotnicza pod dyr. Zygmunta Sobolewskiego, Zofia Suffczyńska — msopran, Nela Korwin - Korotkiewiczówna — akomp.  
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 SZTOKHOLM. „Lohengrin” — Opera Wagnera (Akt I).  
20.10 LIPSK. „Requiem” — Verdiego.  
20.30 FLORENCJA. Koncert symfoniczny.  
21.30 RADIO PARIS. Festival Gauberta, Dyr. Kompozytor.  
21.40 STRASBURG. Utwory J. S. Bacha.  
22.00 BORDEAUX. Festival muzyki rosyjskiej.  
22.15 WIEŻA EIFFLA. Koncert muzyki kameralnej z udziałem Aleksandra Tansmana i Beli Bartoka.

### NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 3-go marca 1939 roku.  
NOWY JORK: Loco 9.08, marzec 8.65, kwiecień 8.47, maj 8.30, czerwiec 8.19, lipiec 8.08, sierpień 7.73, wrzesień 7.63, październik 7.63, listopad 7.60, grudzień 7.57, styczeń 7.57.  
NOWY ORLEAN: Loco 8.76, marzec 8.77, maj 8.41, lipiec 8.19, październik 7.74, grudzień 7.70, styczeń 7.71.  
LIVERPOOL: Loco 5.29, marzec 4.96, kwiecień 4.94, maj 4.92, czerwiec 4.84, lipiec 4.76, sierpień 4.71, wrzesień 4.67, październik 4.62, listopad 4.61, grudzień 4.61, styczeń 4.61, marzec 4.62.  
„Giza” 7: Loco 7.12, marzec 6.35, maj 6.68.  
„Giza” 2: Marzec 7.02, maj 7.04, lipiec 7.09, wrzesień 7.09, październik 7.09, listopad 7.10.  
Egipska Sakell: Loco 7.12.  
Upper: Loco 6.01, marzec 5.89, maj 5.85, lipiec 6.00, wrzesień 6.00, październik 5.88, listopad 5.90, styczeń 5.94.  
BREMA: Loco 10.23, maj 9.40, lipiec 9.21, październik 9.21, grudzień 9.19, styczeń 9.19.

## Ł. K. S. mistrzem pływackim okręgu

### Na zawodach ustanowiono kilka nowych rekordów

W dniu wczorajszym zostały zakończone zimowe pływackie mistrzostwa okręgu. Pierwsze miejsce zajął ŁKS 358 punktów przed Zniczem 160 pkt., Borutą 15 pkt. i PKS-em 7 pkt.

Z wyników wczorajszego dnia zasługuje nowy rekord okręgu ustanowiony przez Jalską (ŁKS) w biegu 100 mtr. stylem grzbietowym pań, nowy rekord ŁKS w sztafecie kobiecej 3x100 mtr. stylem zmienianym oraz dobre wyniki Zbyszewskiego (Znicz) i Gawryszczaka (Boruta).

**Panowie:** 100 mtr stylem grzbietowym III klasa: 1) Zbyszewski (Znicz) 1.27,2. II klasa: 1) Leśniowski (Znicz) 1.34. 200 mtr. stylem dowolnym pań III klasa: 1) Bartoszewicz (Znicz) 3.14,8. 200 mtr. stylem klasycznym pań I klasa: 1) Szuliński (Znicz) 3.12,5. 200 mtr. stylem klasycznym II klasa: 1) Martynka (Znicz) 3.37,8. 200 mtr. stylem dowolnym kl. II: 1) Golebiowski (ŁKS) 3.00,4. 200 mtr. stylem dowolnym I klasa: 1) Konikowski I (ŁKS) 2.51,8. 100 mtr. stylem grzbietowym I klasa: 1) Dębowski (ŁKS) 1.34,6. Sztafeta 4x200 mtr. stylem dowolnym pań: 1) ŁKS 12.08,2 przed ŁKS II 13.24,1. Znicz wycofał się. 200 mtr. klasycznym III klasa 1) Szczecho-

wicz (ŁKS) 3.41,4.

**Konkurencja pań:** 100 mtr. stylem dowolnym I klasa: 1) Krzemińska (ŁKS) 1.43,6. 100 mtr. stylem klasycznym I klasa: Jalska (ŁKS) 1.43,6. 100 mtr. stylem grzbietowym I klasa: Jalska (ŁKS) 1.43,4 (nowy rekord okręgu; dotychczasowy wynosił 1.44). sztafeta 3x100 mtr. stylem zmienianym: sztafeta ŁKS-u w składzie Jalska, Krzemińska i Nering ustanowiła nowy rekord okręgu w czasie 5.04,3 (dotychczasowy rekord wynosił 5.15).

Ponadto odbyły się skoki pokarowe z trampoliny: w I-ej klasie Witkowski (ŁKS) uzyskał 67.20 pkt. zaś w III-ej klasie Martynka (Znicz) 32.08 pkt.

W nadprogramowym biegu 300 mtr. trzema stylami startujący zawodnicy Sołtyski i Bartoszewicz (Boruta) zostali zdyskwalifikowani za niewłaściwe zachowanie się.

Mecz piłki wodnej „Czarni” — „Błękitni” zakończył się zwycięstwem „Czarnych” 8:3 (2:1). Bramki dla „Czarnych” zdobyli Elsner 5, Barczczak 2, Łoszewicz i Skibiński po 1, zaś dla „Błękitnych”: Idzikowski, Konikowski i Wroćki po 1.

również później, że nasze bojaźliwe zachowanie się w jej obecności wpływało nie stąd, że babka przypominała królową Wiktorie, ale że jej spojrzenie przypominało do złudzenia wzrok naszego ojca.

Trzymała się prosto i dumnie, jak nasz ojciec i miała ten sam dar wytwornego wyglądu w skromnej odzieży, tak samo umiała siedzieć bez ruchu i ciszyła się, gdy mogła nic nie mówić.

Umarła w roku 1902 na uwiad starczy, walcząc przez cały twdzień ze śmiercią. Dzieci jej czuwały przy niej na zmianę, a pewnego wieczoru jeden z jej synów powiedział w roztargnieniu do służącej, która zapytała czy podać mu kawę: „Nie, dziękuję. Mam dzisiaj nocny dyżur.” Nie chciał widocznie, aby mocny napój spędził sen z jego powiek.

Stryj Edmund był nieskończenie dobry, duchowo przypominał naszego ojca. Była to chodzaka logika. Prowadził przedsiębiorstwo ojca, sprzedawał aparaty do golania i mydło. Gdy klient jakiś zapytywał go o cenę jakiegoś specjalnie reklamowanego mydła, stryj stale zapewniał:

„Od trzydziestu lat nie używam innego.”

Stryj nosił długi zarost, ale jakoś żadnemu z jego klientów nie wpadło na myśl zwrócić mu na to uwagę.

Ciotka Adela wydawała się nam bardzo brzydka, chociaż w rzeczywistości była wcale ładna. Była ona jednak starą panną, niezbyt sympatyczną i dlatego wydawała się nam brzydka.

Mieszkała na piątym pięttrze tego samego domu, w którym mieszkała nasza babka. Małpka Jaquette była jej jedyną towarzyszką. Pewnego razu małpka ugryzła ją silnie w reke. Ciotka nie przebaczyła nigdy zwierzęciu, ale nie chciała o tym mówić. Odnosiłem wrażenie, że odtąd obydwie, małpa i ciotka, zmuszone do przebywania pod jednym dachem, nie znosiły się wzajemnie:

Ciotka jednak, gdy wspomniano, że podobny wypadek mógł ją kosztować życie, zaciskała wargi, a twarz jej białała taki wyraz, jakgdyby chciała powiedzieć, że lepiej jest nie mieszać się do jej spraw osobistych.

Stara panna prowadziła w Paryżu tryb życia, jakgdyby mieszkała na boku prowincji. Nie składała wizyt, nie przyjmowała odwiedzin i najwyżej trzy razy do roku, otwierała swój salon. Co niedzielę chodziła do ogródki Palais Royal. Gdy spotykaliśmy się w przedściu podczas naszych niedzielnych odwiedzin u babki, zdejmowaliśmy szybko kapelusze, przechodząc szybko i chyłkiem. Gdy któryś z nas nie chciał szybko uchylić kapelusza, stara panna mówiła nieodmiennie:

„Obawiasz się pewnie, że ci dławie stamtąd wvfruna...”

Ciotka Walentyna była w Warszawie nauczycielką muzyki. W roku 1897 skończyła konserwatorium, otrzymała pierwszą nagrodę. Liczyła lat około osiemdziesiąci i z trudem znosiła swoją starość.

Pytałem ją od czasu do czasu: — Jak zdrowie?... — Dziękuję, wystarczy na mój wiek — odpowiadała.

Za młodu była ona bardzo roztrzęsiona i gdy pewnego dnia odrowała się do drzwi swego brata, który ją odwiedził, pocałowała go w policzek i powiedziała:

— Do widzenia, moja mała, a ty żaj na czwarty palec...

Mieliśmy również jednego krewnego którego mój ojciec nie lubił. Ten człowiek zmarł któregoś dnia i my wszyscy odprowadziliśmy go na wczorajszym cypocznym. Wstaliśmy wczesnym rankiem, wówczas bardzo goraco. Szedliśmy do dobrej godziny, gdy nagle mój ojciec wrócił się i powiedział tonem, nie do opisania, zupełnie cicho, w moim tonku:

— Teraz dopiero zaczynam żałować, że on umarł...





Marzec	Dnia	Wiktor	
	Jutro	Tomasza	
6	Wschód słońca	6.13	
	Zachód słońca	17.22	
	Wschód księżyca	19.13	
	Zachód księżyca	6.29	
	Długość dnia	11.03	
Poniedziałek	Przybyło dnia	3.33	

### Zebrań uczestników walki o szkołę polską

W nadchodzącą niedzielę dnia 12 bm. o godzinie 10-ej rano w lokalu P. Kulisiewicza, przy ul. Strzelców Kaniowskich 47 zwołane zostało zebranie uczestników walki o szkołę polską na terenie ówczesnej szkoły im. Kajetana Kędzierskiego w Łodzi przy ul. Pańskiej 58 (Żeromskiego). W zebraniu wezmą udział uczestnicy walki w szkole Kędzierskiego w latach 1905—1907.

### Wystawa wynalazków w Łodzi

W związku z wystawą wynalazków, która zorganizowana zostaje w dniach od 7 do 21 maja w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 40, jak nas informują, Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom wystawy specjalne niższe kolejo-we. Nadto dowiadujemy się, że związek właścicieli autobusów przyznał dla uczestników wystawy zniżki przy przejazdach autobusami.

### Wiece PPS

W dniu wczorajszym PPS zwołała w Łodzi cztery publiczne zgromadzenia w lokalach „Paladium” przy ul. Napiórkowskiego, w kinie „Nowe” na Zgierskiej, w sali Angielskiej i w kinie „Jar” na ul. Kilińskiego. Przemawiali: czołowi członkowie OKR PPS.

### Przechodzeń zraniony nożem

W dniu wczorajszym zawezwano pogotowie P. C. K. do udzielenia pomocy 32-letniemu Bolesławowi Perudze, który będąc w stanie podchmielonym wdał się w sprzeczkę uliczną z jakimś nieznanym osobnikiem w wyniku której ten ostatni dobył w pewnym momencie noża i zadał Perudze cios w prawe udo. Lekarz pogotowia po udzieleniu poszkodowanemu pomocy pozostawił go na miejscu. Zawiadomiona o tym wypadku policja wszczęła poszukiwania za sprawcą pokaleczenia, który w międzyczasie zbiegł.

### Napad uliczny

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych na powracającego z pracy 19-letniego Lajba Kocha zamieszkałego przy ul. Nowozarzewskiej 7, napadł jakiś nieznanymi osobnikami, który go dotkliwie pobił. Zaalarmowane pogotowie P. C. K. przybyło na miejsce zajścia i po udzieleniu poszkodowanemu pomocy przewiozło go w stanie osłabionym do domu. Powiadomiona o napaści policja wszczęła dochodzenie.

### Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 15 bm. w lokalu przy Al. Koszowski 19 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-miasto I. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1917 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu P. P. i otrzymali miłne wezwania z łódzkiego Starostwa Głównego.

### Wzrost opiek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące artaki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 63), W. Grosz (54), R. Listopada (17), J. Karlin (Pilsudskiego 46), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chałupski (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. U. Szeszowski (Dąbrowska 24a).

# Straszna katastrofa motocyklowa

## Łodzianin inż. Fuks ciężko ranny, a jego żona zabita

Tragiczna w skutkach KATASTROFA MOTOCYKLOWA, która pociągnęła za sobą jedno życie ludzkie, wydarzyła się wczoraj w Kolumnie.

Korzystając z pięknej wiosennej pogody udał się rano na wycieczkę znany motocyklista łódzki inż. Mieczysław Fuks wraz z żoną. Około godziny 5-ej inż. Fuks wracał

do Łodzi. W chwili, gdy wyjeżdżał on z boczej uliczki w Kolumnie na szosę główną od strony Łasku nadjechał autobus kursujący na linii Łódź—Kalisz. Nastąpiło tragiczne zderzenie. Autobus ZEPCHNAŁ MOTOCYKL INŻ. FUKSA DO ROWU.

Znajdująca się w przyczepce motocyklu żona inżyniera Anna Fuks doznała tak ciężkich obrażeń, że zmarła w dwie godziny po wypadku. Bardzo ciężkich obrażeń doznał również kierowca motocyklu, inż. Fuks, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala im. Poznańskich w Łodzi. Ma on pękniętą czaszkę i potamane zębra. Życiu jego grozi bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Inż. Fuks jeden z najstarszych motocyklistów łódzkich jest pionierem tego sportu na naszym terenie i kierowcą nie zwykle wytrawnym. (gr.)

**TEATR MIEJSKI** **Dziś** **Tow. HAZOMIR**  
SRÓDMIEJSKA 15 o godz. 8.45 wiecz. wystawiona będzie  
**TRAVIATA** opera VERDIEGO w 4-ach aktach  
Bilety do nabycia: w cukierni „Astoria” (Piotrkowska 27) i w kasie Teatru (Śródm. 15).

## Kotoniarze wnoszą protest

### przeciw orzeczeniu komisji arbitrażowej

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Pola odbyło się zebranie robotników przemysłu kotonowego ZPZZ. Po zreferowaniu sprawy przez kier. Sumińskiego, zebrani uznając, że orzeczenie komisji rozjemczej nie uwzględniło zasadniczych postulatów robotniczych, przyznając 2 proc. podwyżki dla kotoniarzy w ogóle, a dla produkcji cienkiej 15 proc.,

gdy już w chwili obecnej ze względu na znacznie mniejszą wydajność tej produkcji stawki były niejednokrotnie do 30 proc. wyższe, postanowiło nie przyjąć orzeczenia komisji rozjemczej i wystosować do Ministerstwa Opieki Społ. protest przeciw temu orzeczeniu domagając się rewizji kalkulacyjnych podstaw i zmiany warunków pracy.

## Po 2 godzinach zlikwidowano zatarg w zakładach Scheiblera i Grohmuna

W Zjednoczonych Zakładach Scheiblera i Grohmuna jeszcze w sobotę doszło do protestacyjnego strajku, z racji ograniczenia do 2 dni zatrudnienia dla 8500 robotników. Strajk po 2 godzinach został przerwany. Powodem zatargu było ograniczenie produkcji, spowodowane brakiem

surowca z racji zmniejszenia kontyngentów przywozowych na bawełnę. Po przydzieleniu dodatkowego kontyngentu wwozowego, zapowiedziano utrzymanie produkcji w dotychczasowych rozmiarach i zatarg został zlikwidowany.

## Woźnice walczą o lepsze warunki pracy

### Apel Tow. Opieki nad Zwierzętami

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Związku Zawodowego przy ulicy Przejazd 54 zebranie związku zawodowego woźniców na którym omawiano sprawy związane z przeciążeniem pracą przez pracodawców oraz cały szereg innych spraw zawodowych. W trakcie zebrania zabrał również głos prezes miejscowego towarzystwa Opieki nad zwierzętami, który udzielił całego szeregu wyjaśnień dotyczących działalności Towarzystwa i rzekomo wrogiego ustosunkowania się jego do woźniców. Odpowiedzi na wywoły prezesu Towarzystwa udzielił prezes Z.Z. p. Waw-

rzyńczak, oświadczając, że w większości wypadków sankcyj w stosunku do woźniców wina nie leży po ich stronie, a po stronie pracodawców, którzy chcą zaoszczędzić ilość przejazdów związanych z przewozem towarów przeladują wozami i na skutek tego powstają liczne scysy zarówno z władzami jak i przedstawicielami Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.

Mówca zaapelował do przedstawicieli Towarzystwa o przeprowadzenie interwencji u sfer miarodajnych, aby tego rodzaju incydenty zredukować można było do minimum.

## Tajemnica samobójstwa w Parku 3-go Maja

### została wyjaśniona. — B. właściciel fabryki kotłów odebrał sobie życie

Donosiliśmy przed dwoma dniami o samobójstwie jakiegoś nieznanego mężczyzny w Parku 3 Maja. Sekcja zwłok wykazała, że desperat strzelił sobie w skroń i śmierć nastąpiła natychmiast. Po dwudniowych dochodzeniach władze ustaliły, że tragicznie zmarłym był 63-letni Aleksander Krauze, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 9.

Krauze posiadał fabrykę kotłów, którą przed dwoma tygodniami zlikwidował. Niedługo był bardzo zamożny, popadł ostatnio w trudności finansowe i wreszcie przed dwoma dniami wskutek silnego rozstroju nerwowego odebrał sobie życie.

Z polecenia prokuratury zwłoki samobójcy wydano rodzinie. (gr.)

KINO **RIALTO**

Pocz. 4 pp.



Dziś premiera!

Wspaniała, jedenastokrotna mistrzyni świata „PAWŁOWA NA ŁODZIE”

**SONIA HENIE**

w arcykomedii tysiąca nieporozumień

**BIAŁY MOTYL**

Rozmach i bogactwo inscenizacji!  
Koncert gry aktorskiej!

Taniec na lodzie jakiego dotąd nie oglądał świat!

W pozostałych rolach:

**DON AMECHE, CESAR ROMERO i JEAN HERSHOLT.**

Reżyser: **ROY DEL RUTH.**

Od fiordów Norwegii po drapacze chmur New Yorku, od asfaltów Paryża po plasek plaży w Palm Beach rozlega się okrzyk zachwytu nad mistrzostwem fenomenalnego, kunsztu **SONJI HENIE.**



Uroczu Pani wygląda!

Tak, wiem o tym, gdyż dzięki stalemu stosowaniu kremu biologicznego

**EUKUTOL**

cera moja stała się gładką i czystą. Krem EUKUTOL ożywia naskórek, czyniąc cerę jedwabisto-miękką.

EUKUTOL 6 — krem dla cery suchej  
EUKUTOL 3 — krem dla cery tłustej  
Do nabycia w aptekach i perfumeriach

UWAGA! Wspaniałego srebrnego lisa można otrzymać biorąc udział w konkursie „EUKUTOLU”. Zwracacie uwagę na ogłoszenia konkursowe!

Termin zakończenia konkursu został przedłużony do 15 marca 1939 r.

## Każdy lojalny obywatel popiera Fundusz Obrony Morskiej





# POLSKA-ŁOTWA 5:4

## Schiff najlepszy w drużynie reprezentacyjnej Polski

Drugi w historii polskiego ping-pongu mecz międzypaństwowy, rozegrany wczoraj w Łodzi z reprezentacją Łotwy, przyniósł zwycięstwo naszej reprezentacji w stosunku 5:4. Jest to wynik dla nas bezwzględnie szczęśliwy, siły obu drużyn były bowiem najzupełniej wyrównane a ostateczny rezultat meczu wisiał na włosku aż do ostatniej sekundy.

Spotkanie miało przebieg wyjątkowo interesujący, poszczególne partie, jak na to zresztą wskazuje ilość 3-setowych gier, były zacięte i za wyjątkiem może dwóch, ewentualnie trzech, wszystkie stały na doskonałym poziomie. Najlepszym dowodem tego, jaką wyrównaną klasę reprezentowały oba zespoły, jest fakt, iż każda ze stron prowadziła ciągle z przewagą zaledwie jednego punktu. Z sukcesu naszego mamy prawo być dumni albowiem został on wywalczony w spotkaniu z reprezentacją, która w tenisie stołowym posiada świetną markę. Wartość wczorajszego zwycięstwa potęguje jeszcze fakt, iż zostało ono osiągnięte bez najlepszego naszego ping-pongisty, Ehrlicha. Wobec braku Ehrlicha sukces swój zawdzięcza reprezentacja Polski Schiffowi, który był bohaterem wczorajszych zawodów.

„Takiego zawodnika — oświadczyli nam po meczu kpt. zw. Łotyszów p. Levenbergs oraz ich prezes p. Nahrus — możemy wam pozazdrościć. To jest klasa międzynarodowa”.

Pozostałe dwa punkty, potrzebne do zwycięstwa, uzyskali Piórowicz i Pukiet, którzy osiągnęli łatwe zwycięstwa nad najsłabszym z Łotyszów, Osinsem. Obaj debiutowali wczoraj w reprezentacji. Piórowicz zdał ten egzamin doskonale, co do Pukieta natomiast mamy pewne zastrzeżenia, jest to bowiem zawodnik dziwnie nierówny, o dobrych, ale też i niemniej licznych złych okresach gry.

Umiejętnie zestawiona reprezentacja Polski napotkała ze strony Łotyszów na niespodziewanie silny opór. Zaimponowali nam oni przede wszystkim warunkami fizycznymi (wzrost, długość ramion), doskonałą defenzywą oraz żelaznym spokojem, pozbawionym wszelkiej nerwowości w grze. Wprawdzie nie mieli okresów błyskotliwych, niemniej jednak w sumie pozostawili po sobie b. dobre wrażenie.

Najlepszą notę dajemy Joffemu, zawodnikowi o znakomitej obronie, dalej klasyfikujemy — Stammsa, na trzecim wreszcie miejscu — Osinsa. Cała trójka — to starzy rutyniarze i trudno ich sprokoczyć do ataku.

Wynik meczu 5:4 ostatecznie przesądził na naszą stronę Pukiet, który wygrał wysoko ostatnie spotkanie dnia z Osinsem.

Zawody otrzymały bardzo bogate i uroczyste ramy i odbyły się w pięknie udekorowanej flagami obu państw sali Teatru Miejskiego.

Rozpoczęły się od wygłoszenia sto-

wa powitalnego przez prez. PZTS-u p. Wardęszkiewicza, na które odpowiedział prezes Łotewsk. Zw. p. Nahrus. Później nastąpiła wymiana ułominków oraz odegranie hymnów państwowych. Sędziował mecz p. Rotenberg.

Organizacja — pod każdym względem wzorowa. Frekwencja niezupełnie dopisała, zebrało się bowiem tylko 500 osób.

Wyniki uzyskano następujące:

Pukiet — Joffe 19:21, 19:21. Piórowicz — Osins 17:21, 20:18, 21:14. Schiff — Stamms 21:19, 21:12. Piórowicz — Joffe 11:21, 21:13, 10:21. Pukiet — Stamms 16:21, 19:21. Schiff — Osins 21:16, 21:12. Piórowicz — Stamms 15:21, 21:19, 19:21. Schiff — Joffe 21:13, 21:13. Pukiet — Osins 22:20, 21:14.

Reprezentacja Łotwy opuszcza Łódź dziś o godz. 11 rano, udając się jako reprezentacja Rygi do Częstochowy, stamtąd zaś, w środę, na międzymiastowe spotkanie z repr. Krakowa.

Łotysze są z przyjęcia w Łodzi b. zadowoleni. Jeśli idzie o osiągnięty przez nich wynik, to poznacze, że porażka martwi ich, przyjęli bowiem do Łodzi z wiarą w zwycięstwo.

Reprezentanci Polski opuścili Łódź jeszcze wczoraj. W godzinach popołudniowych Schiff, Pukiet i Roizen (Wwa) wyjechali na kilka godzin do Zgierza, gdzie stoczyli szereg spotkań pokazowych.

## Zmiana terminu mistrzostw zapaśniczych Polski

Katowice, 5 marca. Polski Związek Atletyczny postanowił przesunąć termin mistrzostw zapaśniczych Polski (indywidualnych) z 15 i 16 kwietnia na 18 i 19 marca w Krakowie.

Zmiana terminu nastąpiła z uwagi na mistrzostwa Europy, które się odbędą w początkach kwietnia. Ponieważ Polski Związek Atletyczny zamierza obchodzić mistrzostwa Europy, przeto postanowił przyspieszyć własne mistrzostwa i wysłać na mistrzostwa Europy mistrzów Polski, wyłonionych na zawodach w Krakowie.

## Mieczysław Wiśniewski trenerem piłkarzy Cracovii

Kraków, 5 marca. Pertraktacje Cracovii w sprawie zaangażowania trenera zagranicznego dla piłkarzy nie zostały pomyślnie zakończone z powodu zbyt wysokich warunków finansowych, stawianych przez kadrydydatów.

Zarząd Cracovii zaangażował wobec tego na trenera znanego dawniej bramkarza krakowskiego, M. Wiśniewskiego.

## 33 państwa zgłosiły się do Olimpiady w Helsinkach

Helsinki, 5 marca. Do 12-tych Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w 1940 r. w Helsinkach, zgłosiły się dotychczas 33 państwa, a mianowicie: Argentyna, Australia, Belgia, Brazylia, Costarica, Dania, Estonia, Egipt, Finlandia, Grecja, Haiti, Holandia, Indie Brytyjskie, Islandia, Italia, Jugosławia, Kanada, Luxemburg, Lichtenstein, Łotwa, Malta, Niemcy, Norwegia, Kuba, Czechosłowacja, Palestyna, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Stany Zjednoczone A. P., Węgry i Polska.

## Piłka nożna w kraju

Z ciekawszych meczów piłkarskich, które odbyły się w dniu wczorajszym w kraju, możemy następujące: w Krakowie: Cracovia — Warta (Zawiercie) 16:0, Wisła — Krowczyński 16:0, Garbarnia — Olsza 2:2. Na Śląsku: Ruch — przed (Lipiny) 2:1 (2:1), AKS — Czarni (Chorzów) 4:2 (2:0), Śląsk — KS. Chorzów 4:1. Reprezentacja Zaolzia — reprezentacja Podkarpacia Rybnickiego 2:0 (0:0). W Warszawie: Okęcie — Czechowice 2:2, Gwiazda — Marymont 1:1.

## Mistrzostwa szkółne w decydującej fazie

Mistrzostwa szkół, średnich w koszykówce męskiej wkroczyły już w decydującą fazę i małym pewnym mistrzem w tej konkurencji może się być gimn. Narutowicza. Wczoraj wygrało ono swego najgroźniejszego rywala, gimn. Piłsudskiego w stosunku 15:11 (11:6). Był to niezwykle emocjonujący mecz, w którym szczególnie uczyniłowice gimn. Narutowicza, wśród których najlepiej spisali się Serwatka, Wąrowski i Mokrosiński. U pokonanych zawodników: Mielka, Ułankiewicz i Kowaliński.

W drugim spotkaniu Państwowa Szkoła 15-letnio-Przemysłowa odniosła zwycięstwo nad reprezentacją gimn. Niemieckiego w stosunku 24:18 (6:6). U zwycięzców najlepiej wyszli Groblewski i Michalski, u pokonanych zaś: Biel i Jacobi.

W siatkówce żeńskiej o mistrz. kl. B. gimn. Rothertowej pokonała gimn. Szczanieckiej, 2:0. W gimn. Rothertowej najlepsze: Szulcówna i Fleischerówna.

W siatkówce męskiej gimn. Zimowskiego pokonało gimn. Reymonta 2:1 (15:13, 12:15, 15:10). W gimn. Reymonta wyróżnili się Piaskowski, Szczerbiński, u Zimowskiego zaś Gruszczyński i Beck. Poza tym gimn. Kopernika zwyciężyło 2:0, gimn. Zgromadzenia Kupców.

## Bokserzy piotrzkowscy pokonani w Łodzi

W bokserkim meczu towarzyskim drużyna KPZjednoczone pokonała drużynę Strzelców Piotrzkowa 10:4. Mecz odbył się w siedmiu walkach bez ciężkiej.

# Rozwiązanie WSS przy ŁOZPN

## Komisarzem wydziału ma zostać znany sędzia ligowy p. Wardęszkiewicz

Jak już podawaliśmy, okręgowe władze piłkarskie Łodzi wystąpiły do zarządu PZPN, z wnioskiem o rozwiązanie Wydziału Spraw Sędziowskich przy ŁOZPN, a to na skutek ustawicznych tarć między członkami zarządu WSS, co ujemnie wpływało na tok prac tej instytucji.

Wydział Spraw Sędziowskich przy PZPN, działając na mocy polecenia zarządu PZPN zamierzał początkowo prze-

prowadzić akcję mediacyjną i powieńczyć ją p. Kafiliskiemu, obecnie jednak zaniechał tego i zdecydował się na rozwiązanie Wydziału Spraw Sędziowskich w Łodzi, powiadając o tym władze ŁOZPN, i polecając im jednocześnie wyznaczenie komisarza, który będzie prowadził agendy WSS, aż do chwili zwolnienia nadzwyczajnego walnego zebrania sędziów piłki nożnej i wyboru nowego zarządu.

Według treści depeszy z Warszawy, komisarzem nie powinien być członkiem dotychczasowych władz WSS-u.

Osoba kandydata zostanie ustalona na dzisiejszym posiedzeniu zarządu ŁOZPN.

Najprawdopodobniej komisarzem zostanie znany sędzia ligowy p. Wardęszkiewicz, który w dniu wczorajszym powrócił z Zakopanego po ukończeniu urlopu wypoczynkowego.

# Koszykarki IKP mistrzyniami Polski

## Łodzianki były najlepszym zespołem trzydniowego turnieju krakowskiego

Kraków, 5 marca.

W niedzielę wieczorem zakończone zostały finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej.

W ostatnich dwóch spotkaniach łódzki IKP pokonał mistrza Warszawy Polonię 19:12 (14:16), a lwowski AZS niespodziewanie wygrał z krakowską Makkabi 26:18 (15:10).

Pierwszy mecz zadecydował o zdobyciu przez IKP tytułu mistrza Polski bez straty punktu. Mecz prowadzony był fair i s.aj na wysokim poziomie. Łodzianki narzuciły warszawiankom bardzo szybkie tempo, którego te ostatnie nie wytrzymały.

Wynik drugiego meczu wobec dobrej gry krakowianek w poprzednich spotkaniach był duża niespodzianka.

Lwowianki z meczu na mecz grały coraz lepiej, podczas gdy krakowianki były przemoczone ciężkim przedpołudniowym meczem z łódziankami.

Ostateczna tabela mistrzostw:

- 1) IKP Łódź, pkt. 8, st. koszów 116:68
- 2) AZS Warszawa, pkt. 5, st. koszów 75:71.

3) Polonia Warszawa, pkt. 4, st. koszów 85:78.

4) AZS Łwów, pkt. 2, st. koszów 83:124.

5) Makkabi Kraków, pkt. 0, st. koszów 79:97.

Najlepszą strzelczynią turnieju była

znana lekkoatletka krakowska! Makkabi Deutscheówna, która sama zdobyła 48 koszów, 2) Głazewska (IKP) 40 koszów, 3) Janicka (IKP) 36, 4) Brzustowska (AZS Warszawa) 32, 5) Gruszczyńska (IKP) 30.

# Szwajcaria mistrzem Europy w hokeju

## W decydującym spotkaniu pokonała ona Czechosłowację 2:0

Bazylea, 5 marca.

W niedzielę odbyło się w Bazylei decydujące spotkanie o mistrzostwo Europy w hokeju pomiędzy Szwajcarią i Czechosłowacją.

Tytuł mistrza Europy zdobyła po raz trzeci Szwajcaria, bijąc Czechosłowację 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

Szwajcaria wystąpiła bez Hansa Cattiniego. Czechosłowacja bez Malecka. Szwajcarzy wygrali stosunkowo łatwo, mając przez cały czas przewagę nad

przeciwnikiem.

Ostateczna kolejność w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata przedstawia się następująco:

- 1) Kanada (mistrz świata).
- 2) Ameryka (wicemistrz świata).
- 3) Szwajcaria (mistrz Europy).
- 4) Czechosłowacja (wicemistrz Europy).
- 5) Niemcy.
- 6) Polska.
- 7) Węgry.

# Nieście pomoc najbiedniejszym



# Warszawa zwycięża Łódź 51:43

## W międzymiastowym meczu lekkoatletycznym w hali

Mecz lekkoatletyczny Łodzi z Warszawą rozegrany po raz pierwszy w hali był o wiele mniej ciekawy, aniżeli mecz tych samych miast na jesieni ubiegłego roku, który odbył się na stadionie żwierckim. Przyczyny tego są następujące: obie drużyny wystąpiły w składach nie najlepszych, a po za tym znacznie różniary hali zmusiły do znacznego okrojenia programu.

Z zapowiedzianych asów warszawskich przyjechali jedynie Gierutto, Sulikowski i Wirkus. Startował także mistrz maratonu Marynowski, ale przecież bieg 3 km. i to po chorobie stanowczo mu nie odpowiada. W reprezentacji Warszawy, która liczyła tylko 6 osób, ujrzelismy również łodzian Kazimierza Maciaszczyka i Mozelewskiego. Pierwszy z nich dobrą formę wykazał w skoku o tyczce, zaś drugi natomiast jest w formie zupełnie słabej.

Wyróżnił się przede wszystkim Gierutto. Wicemistrz Europy w dziesięcioboju całkiem przyzwoite wyniki osiągnął w kuli i skoku wzwyż co pozwala przewidywać, że w sezonie będzie w formie znakomitej. Sulikowski obok Gierutty zgarnął dla Warszawy najwięcej punktów. W ładnym stylu wygrał bieg 3 km. Wirkus, niezbyt wielką klasą był Gędziorowski.

W reprezentacji Łodzi dał się przede wszystkim odczuć brak Kurpessy, pojedynk jego na 3 km. z Wirkusem, byłby z pewnością główną atrakcją meczu. W sprincie 30 mtr. dobrze spisał się Polłński, bijąc pewnie Sulikowskiego. W skokach przykrą niespodziankę zrobił Anikiejew. W konkursie był czwarty, a po za konkursem potrafił uzyskać najlepszy wynik (3.55 mtr.). Junior Doroba na zacięcie, ale brak mu jeszcze zupełnej rutyny. Hartmanowi przydał się pobyt na obozie skoczków. Wygrał trójskok, a w skoku wdał nie wiele brakowało mu do zwycięstwa. Z pozostałych łodzian wyróżnić jeszcze należy utalentowanego juniora Kosa, W. Maciaszczyka i Agatera.

Mecz wygrała Warszawa w stosunku 51:43, a więc różnicą 8 punktów. Wynik dla Łodzi całkiem niezły, zwłaszcza, że przez jakiś czas zanosilo się na znaczną porażkę.

Wyniki szczegółowe poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco: 32 mtr. płotki: 1) Sulikowski (W-wa) 5.2 sek. przed Gierutto (W.) 5.4 se., Eksteinem (L.) 5:7 i Maciaszczykiem W. (L.) 5.7 sek.; bieg 30 mtr.: 1) Po-

łłński (L.) 4 sek. przed Sulikowskim (L.) 4.1 s., Chłopickim (L.) 4.2 i Modzelewskim (W);

Bieg 3 km.: 1) Wirkus (W) 10.01 przed Agaterem (L) 10.11,6, Myszkowskim (L) 10.15 i Marynowskim o 10 mtr. z tytu. Marynowski startował po chorobie, a dystans był dla niego za krótki.

Skok o tyczce: 1) Maciaszczyk K. (W) 3:45 mtr. przed Gierutta, Dorobą i Anikiejewem (po 3 mtr.) Po za konkursem Anikiejew skoczył 3.55 mtr.

Skok wdał: 1) Sulikowski (W) 6.51 mtr. przed Hartmanem (L) 6.48 mtr., Kosem (L.) 6.30 mtr.

1) Mozelewskim (W) 6.02 mtr.

Skok wzwyż: 1) Gierutto 1.17 mtr. przed Gędziorowskim (W), Baumem i Szmidkem (L) — wszyscy po 1.60 mtr.

Twójskok: 1) Hartman (L) 12.87 mtr. przed Maciaszczykiem W. (L) 12.86 mtr., Gędziorowskim (W) 12.83 mtr. i Sulikowskim (W) 11.85 mtr.

Pchnięcie kulą: 1) Gierutto 15.10 mtr., przed Owczarkiem (L) 12.35 mtr., Hartmanem 11.32 i Gędziorowskim 10.69 mtr.

Sztafeta 3x1000 mtr.: 1) Warszawa 9 min. 2 sek., przed Łodzią 9.07.4.

### Pięściarze Gwiazdy przegrywają w Warszawie

Warszawa, 5 marca.

W niedzielę wieczorem odbył się w Warszawie mecz bokserski pomiędzy Gwiazdą warszawską i Gwiazdą łódzką. Ogółem stoczono 6 walk. Zwyciężyła Gwiazda warszawska w stosunku 10:2. Drużyna warszawska wystąpiła bez swoich asów: Rotholca i Alberta.

W lokalu Skry odbył się mecz pomiędzy Skrą i Jutrznia, zakończony remisem 7:7 (stoczono 7 walk).

Bokserzy Warszawianki walczyli z drużyną Forward, odnosząc zwycięstwo w stosunku 9:3.

# Pięściarze wiedeńscy rozgromieni w Warszawie

## Rotholc zwycięża łatwo Piechlera

Warszawa, 5 marca.

Wiedeńscy zaprezentowali się bardzo słabo. Stosunkowo najlepszym był Maethe. Wyróżnić jeszcze można przeciwnika Rotholca, Piechlera. Pozostali bokserzy wiedeńscy walczyli beznadziejnie. Mecz wskutek tego nie był specjalnie ciekawy.

Wynik 13:3 krzywdzi jednak gości. Tomczyński bowiem przegrał raczej swoją walkę z Werostą, poza tym Małcki nie zasłużył na zwycięstwo. Nie mniej przewaga Warszawy była bardzo wyraźna, a w niektórych spotkaniach zaznaczyła się w sposób bezapelacyjny.

W wadze muszej Rotholc wygrał na punkty z Piechlerem. Rotholc przeważał przez cały czas. Jedyne w pierwszej rundzie usiłował wiedeńczyk stawić opór, ale w następnych starciach osłabł i Rotholc zwyciężył wysoko.

W wadze koguciej Sobkowiak po b. brzydkiej i chaotycznej walce wygrał na punkty z Szewczykiem. Sobkowiak

zaprezentował się bardzo słabo, nie mniej górował nad jeszcze słabszym wiedeńczykiem. O zwycięstwie zdecydowała większa agresywność Polaka. Sobkowiak zresztą wykazał również więcej inicjatywy od swego przeciwnika.

W wadze piórkowej Małeckiemu przyznano zwycięstwo nad Maethe. — Małcki atakował więcej, ale bił przeważnie na oślep, podczas gdy wiedeńczyk bił rzadziej, ale za to mocniej i celniej. Remis bardziej odpowiadałby stosunkowi sił.

W wadze lekkiej walkę Tomczyński — Werosta uznano za nierozstrzygniętą. Remis ten krzywdzi wiedeńczyka, który zdecydowanie przeważał w pierwszych dwóch rundach. Zanosilo się nawet na k.o dla Werosty. Tymczasem w trzeciej rundzie nastąpiła zupełna zmiana sytuacji. Tomczyński przejął inicjatywę i nie oddał jej do końca spotkania. Przewaga punktowa wiedeńczy-

ka powinna mu być jednak zapewnić zwycięstwo.

W wadze półśredniej Kolczyński znokautował w pierwszej rundzie Kartza. Mecz trwał zaledwie minuty. Wiedeńczyk otrzymał serię ciosów, po których został wyliczony.

W wadze średniej Milewski, nowy mistrz Warszawy, znokautował również w pierwszej minucie Friesingera, wykazując bardzo dobrą formę oraz mocny i celny cios.

W wadze półciężkiej Kohler odniósł jedyne zwycięstwo dla wiedeńczyków, bijąc na punkty Archackiego. Walka stała na beznadziejnie niskim poziomie i miała raczej charakter zwykłej bijatyki. Obaj zawodnicy nie mają pojęcia o boksie. Zwycięstwo przyznano bardziej agresywnemu Kohlerowi.

W ostatniej walce dnia Nending wygrał na punkty z Blaette. Wiedeńczyk był bardzo wytrzymały i jedynie dzięki temu uniknął nokautu.

# Inauguracja sezonu piłkarskiego w Łodzi

## UT zwycięża Brygadę częstochowską 3:2 (3:2)

Brygada: Krzyk, Zębkowski, Kurek M. Krawczyński, Gatkiewicz, Wolko, Kleinerman, Kurek H., Heine, Cichecki.

Unica-Touring: Happe, Strzelczyk, Durka, Szulc, Pilc, Chojnacki, Świętosławski, Gorzko, Jankowski, Seidel, Królasił.

Towarzystwie spotkanie z Brygadą częstochowską, inauguracyjne sezon piłkarski w Łodzi zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem ligowców łódzkich, których forma pozostawia du-

żo do życzenia. Drużyna fioletowych, mimo solidnej zaprawy zimowej wypadła słabo i okresami wyraźnie ustępowała lepiej prezentującej się fizycznie i kondycyjnie Brygadzie.

Fatalną formę wykazali obaj obrońcy Strzelczyk i Durka, a szczególnie pierwszy, który jest absolutnie nieprzygotowany do sezonu. Obrońcy fioletowych grzeszyli słabymi wykopami, fatalnym ustawianiem się to też pod bramką gospodarzy było często b. „gorąco”. Nie-

udany był również pierwszy występ bramkarza Happego, który powinien obronić obie bramki.

W pomocy jedynie Pilc wykazał zadawalającą formę, natomiast Szulc i Chojnacki grali słabiej.

Najlepiej wypadła gra linii ataku gospodarzy przyczem najlepszym graczem w tej formacji był Gorzko. Utalentowany Jankowski powinien wyżyć się driblingu i przetrzymywania piłki, w przeciwnym razie UT nie będzie miało z niego dużej korzyści. Obaj skrzydłowi Królasił i Świętosławski wykazali formę zadawalającą, a jedynie powolny Seidel powstrzymywał większą część akcji lotnego ataku.

W Brygadzie na pierwszy plan wysunął się Krzyk, który po przerwie bronił znakomicie. Obrońcy zupełnie przeciętni linia pomocy szybka, energiczna, ale zbyt mało współpracująca z atakiem wzgl. obroną. Najlepszą częścią drużyny była linia ataku, w której wyróżnia się środkowa trójka: Kleinerman, Kurek, Heine. Napastnikom Brygady można jedynie zarzucić brak decyzji strzałowej i zbyt czyste wózkowanie pod bramką.

Jako całość pozostawiła Brygada zupełnie dobre wrażenie.

Mecz był ciekawy jedynie w pierwszej połowie. W okresie tym padło pięć bramek, z których dwie były b. efektowne, Serię ich rozpoczął Gorzko wspaniałym strzałem pod poprzeczkę. Wyrównuje Heine z winy Strzelczyka. Niebawem jednak po ładnej akcji piątki ataku zdobywa Seidel bramkę, lecz w kilka minut później po rzucie rożnym uzyskuje Kurek wyrównujący punkt.

Wynik meczu ustala na kilka minut przed przerwą Świętosławski.

Po zmianie pół więcej z gry ma UT, lecz sporadyczne ataki Brygady są b. groźne i wyrównanie wisi w powietrzu. Gospodarzom udaje się jednak utrzymać wynik meczu. Sędziował p. Jędraszczak. Widzów 1.500.

# Mistrzostwa pięściarskie w okręgach

## Na ringach Poznania, Lwowa i Krakowa

**Poznań, 5 marca.**  
Do tegorocznych mistrzostw bokserskich okręgu poznańskiego stanęło 57 zawodników. Niespodzianką rozgrywek wstępnych było wyeliminowanie Szymczaka i Stempniewicza z HCP, oraz Ratajaka z Warty.

Wyniki spotkań finałowych przedstawiają się następująco:

W wadze muszej — Walkowiak (N. Kl. Sport.) pokonał na punkty Świątka (Sokół).

W koguciej — Koziółek (Warrta) zdołał wygrać bez walki, ponieważ lekarz nie dopuścił jego przeciwnika Backera z Niemieckiego Klubu Sportowego do rozgrywek z powodu kontuzji oka.

W piórkowej — ciężko wywalczony zwycięstwo odniósł Skalecki (Warta) nad Walkowiakiem (HCP).

W lekkiej — Goracznik (Sokół) pokonał Warskiego (W.).

W półśredniej — Jarecki (W) zwyciężył Sobczaka (HCP.).

W średniej — Szulczyński (W) znokautował w drugiej rundzie Krawczyka (W.).

W półciężkiej — Szymura (W) znokautował w pierwszej rundzie Owczarka (KPW).

W ciężkiej — Białkowski po zaciętej walce wypunktował Klimeckiego (HCP)

W czasie przerwy prezes okręgu poznańskiego wręczył Warcie nagrodę Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego z okazji zdobycia tytułu drużynowego mistrza Polski oraz dziesiąty z rzędu. Warty otrzymała poza tym nagrody Polskiego Zw. Bokserskiego. Ponadto wręczono odznaki b-kerskie 13 zawodnikom z Majchrzyckim na czele. Ten ostatni otrzymał złotą odznakę.

**Lwów, 5 marca.**

W niedzielę wieczorem odbyły się we Lwowie finałowe walki o mistrzostwo okręgu. Tytuły mistrzów zdobyli:

W wadze muszej — Lubiński (Czarni) po zwycięstwie nad Kuźmińskim (Strzelec).

W koguciej — Górecki (Lechia) po znokautowaniu w 3-ej rundzie Mischczuka (Cz.).

W piórkowej — Sidelnikow (Lechia) po wypunktowaniu Gromali (Cz.).

W lekkiej — Chrostek (Cz.) po zwycięstwie nad Różańskim (L.).

W półśredniej — Bilyj (Ukraina) po pokonaniu Kaźmierczaka II (Resovia).

W średniej — Podkovicz (L) po zwycięstwie nad Kaźmierczakiem I.

W półśredniej — Koprowski (Polonia, Przemyśl) po znokautowaniu w 3-ej rundzie Baranowskiego (L.).

W ciężkiej — Szkwarkowski (L.) po

znokautowaniu w 1-ej rundzie Serwy (Resovia).

**Kraków, 5 marca.**

Do rozgrywek o mistrzostwo Krakowa stanęło 56 pięściarzy. W ciągu soboty i niedzieli rozegrano kilkanaście walk doprowadzając w niektórych wagach do półfinałów i finałów.

W muszej w finale Juszczyk (Wisła) znokautował Zychowskiego (W).

W koguciej w finale Łęczyński (W.) znokautował Szczerka (Olsza).

W piórkowej w finale Czuba (Cr.) wygrał przez dyskwalifikację Greli (Olsza).

W lekkiej w półfinałach Mieczysławski (Olsza) zwyciężył na punkty Jerzyka (Sokół), a Włodarczyk (Wisła) znokautował Piaskowskiego (Sokół).

Do finału w wadze półśredniej zakwalifikowali się Pancer (Makakbi) i Powalski (Wisła).

W średniej w finale Gross (Makkabi) znokautował Kolutę (W.).

W półciężkiej w finale Pieniążek (Olsza) znokautował Ciejniczaka (KPW Nowy Sącz).

W ciężkiej w finale Staszkiwicz (Wisła) wygrał przez k.o. ze Schmidtem (KPW. Nowy Sącz).

Dokończenie mistrzostw w następną sobotę.





### Gry sportowe

Przeprana ŁKS. do Wimy w koszykowiec meskiej o mistrz. kl. A, pozbawiła czerwonych szansy uzyskania pierwszego miejsca w tabeli końcowej. Trudno bowiem przypuścić aby IKP. w ostatnim meczu z WKS-em poniósł porażkę, a nawet po tym fukście musiałoby dojść do decydującego spotkania między ŁKS. i IKP. z któregoby zespół fabryczny najprawdopodobniej wyszedł zwycięsko.

Znicz ma zapewnione miejsce w kl. A. Jedyne TUR. definitywnie zasili zespoły kl. B. Zdecydowały o tym dwa mecze IKP. z TUR. Pierwszego dnia zespół fabryczny wygrał 25:21 (14:7). Zwycięstwo zasłużone. Punkty dla IKP. uzyskali: Pile (8), Przygoński (7), Zalasiewicz (4), oraz Rybarczyk i Michalak (po 2); dla TUR — Sobczak (8), Sobczyk (7), Defiński (6) i Żurawłow (5).

Wczoraj lepiej powiodło się przypuszczalnie mistrzowi, bowiem pokonał drużynę robotniczą w stosunku 38:11 (13:11). Charakterystyczne, że TUR. po przerwie nie uzyskał ani jednego punktu. Te ostatnie podzielił między sobą dla zwycięzcy: Przygoński (18), Pile (15), Owczarek i Rybarczyk (po 2) oraz Zalasiewicz (1); dla TUR: Smoczek (2), Strzelczyk (6) i Żurawłow (3).

Znicz zwyciężył WKS. w stosunku 20:12 (6:4). Punkty dla Znicza zdobyli: Rybowski (8), Buchar i Kazimierzak (po 6); dla WKS.: Szlagowski (4), Grunert (2) i Nowicki (6).

Wima wysokocyfrowo wygrała ze Zniczem 57:22 (27:7), wykazując dobrą formę. Punkty dla zespołu fabrycznego były dziełem: Gralaka (20), Holyszewskiego (14), Kopczyńskiego (8), Przeradzkiego (8), Natkowskiego (2), Smolarka (2) i Stobieckiego (1). Dla Znicza uzyskali: Rybowski (12), Buchar (7) i Suwalski (3).

Wreszcie ŁKS. miał łatwą przeprawę z WKS bijąc go 51: 16 (27:3). Punkty dla czerwonych zdobyli: Bujnowicz i Joss (po 16), Kowalczyk (10), Raczynski (4), Zieliński (3) i Zajackowski (2); dla wojskowych: Wolf (14) i Turand (2).

## Kpr. Haratyk mistrzem narciarskim Armii Drugie miejsce zajął por. Hamburger

Zakopane, 5 marca. W Zakopanem zakończone zostały zawody narciarskie o mistrzostwo WKS czyli nieoficjalne mistrzostwo Armii. Na zakończenie odbył się w Suchym Żlebie na Kalatówkach slalom, do którego stanęło 26 zawodników, a który ukończyło 20. Trasa długości 350 m. bramek 28, figur 8.

W wyniku obliczeń pierwsze miejsce w klasie „A“ zajął por. Zalewski (WKS Poznań) z czasem ogólnym 1:43,8 min., 2) por. Łanowski (WKS Ikar Kraków) 1:51, 3) kapr. Haratyk (WKS Bielsko) 1:52,4, 4) por. Godlewski 1:54,3, 5) por. Kleczkowski (WKS Wadowice) 2:02, 6) por. Wronka (WKS Puck) 2:06,5.

W klasie „B“ pierwsze miejsce zajął mjr. Lubicz-Nycz (WKS Poznań) 2:12,8 przed por. Kapura 2:46,4.

W t. zw. kombinacji alpejskiej (bieg zjazdowy i slalom) mistrzostw WKS tytuł mistrza zdobył por. Zalewski z notą 4.30,1 pkt. przed kapr. Haratykiem 4.48,1 pkt.

3) ppor. Kleczkowski 4.67, 4) ppor. Łanowski 4.79.

W grupie „B“ pierwszym był mjr. Lubicz-Nycz z notą 5.63 przed por. Kapura 6.06.

W obliczeniu z trzech dni zawodów a więc w wyniku trójbiegu t. j. biegu płaskiego na 24 km., biegu zjazdowego i slalomu — tytuł mistrza związku Wojskowych Klubów Sportowych na rok

1939 zdobył kapr. Haratyk Jan (WKS Bielsko) z ogólną notą 422,52 pkt., 2) por. Hamburger (WKS Cieszyn) 391,82 pkt., 3) ppor. Łanowski (WKS Ikar Kraków) 369,04 pkt., 4) pchor. Aleksandrowicz (WKS Orleża Dęblin) 330,07, 5) kapr. Dąbrowski (WKS Bielsko) 320,78

### Burza—UT I b 0:0

Na przedmeczku spotkania UT—Brygada rozegrany został mecz o mistrzostwo klasy A między rezerwą Unii Touringu a Burzą pabianicką. UT od piątej minuty grał w dziesiątkę z powodu kontuzji Frontczaka i mimo to zdołał utrzymać wynik bezbramkowy. Pabianianie wykazali zupełny brak treningu i pod koniec meczu opadli z sił. Sędzią wał p. Jańczyk.

## Pięściarze lotewscy gotowi do niedzielnego meczu międzypaństwowego z Polską

Kpt. zw. pingpongistów lotewskich, p. Levenbergs, który bawi w Łodzi z pingpongistami lotewskimi, jest dziennikarzem sportowym, doskonale orientującym się w sporcie lotewskim. Zasięgamy u niego języka w związku z niedzielnym meczem naszej reprezentacji bokserkiej w Rydze.

Kpt. zw. w boksie lotewskim, zaczyna p. Levenbergs, p. Liepin, ustalił już definitywny skład osiemki na mecz przeciwko Polsce. I tak w wadze muszej wystąpi — Caune, zawodnik b. młody, który ostatnio zaawansował dopiero do reprezentacji. W kocięcej startować będzie Trussis, który ma już na swym koncie ponad 30 walk międzynarodowych. W piórkowej barwy nasze reprezentować będzie Nimanis z Libau, w lekkiej Knissis, zawodnik b. rutynowany. W półśredniej wystąpi — Ciasto, ulubieniec publiczności ryskiej. W średniej kandyduje trzech bokserów, przyczym największe szanse ma 17-letni Lewenstein, który jest również doskonałym koszykarzem i piłkarzem. Rywalami jego są Rynisch i Fiodrow. Ostatnie dwie kategorie, półciężka — Meilis oraz ciężka Stein — należą do najsłabszych.

Jaki przewiduje pan wynik?  
— Od 14:2 do 10:6. Punkty z Polakami mogą

zdołać Ciasto i ewentualnie Lewenstein.

Ostatnio miały się odbyć przy udziale 16 zawodników eliminacje przed meczem z Polską tymczasowo na 16 bokserów stanęło tylko 4 a 12 tłumaczyło swą nieobecność... grypa. Mecz Polska—Lotwa odbędzie się w Pałacu Sportu, który to gmach może pomieścić 3000 widzów. Tyle ma przyjść osób, albowiem reprezentacja Polski jest reklamowana jako pierwsza osiemka bokserów polskich.

OFIARNOŚCIA „MOCĄ STALI  
MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI



WPEŁY NA ŚCIGACZA ŁODZI I WOJ. ŁÓDZ.  
P.KO. 42008

### GRAND-KINO

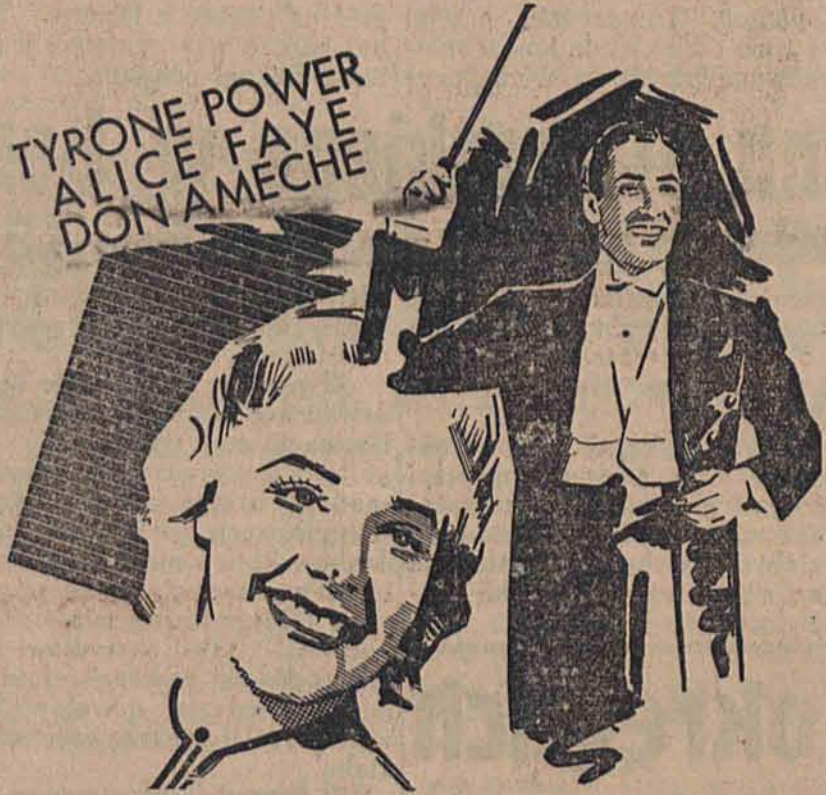
Poczt. 4, 6, 8 i 10

### REWELACJA SEZONU! DZIŚ PREMIERA!

filmu nieśmiertelnych melodij Irvinga Berlina.

Role główne:

TYRONE POWER  
ALICE FAYE  
DON AMECHE



## SZALONY CHŁOPAK

(ALEKSANDER'S RAGTIME BAND)

UWAGA! Muzyka tego filmu zachwyciła cały świat! Przebojowe melodie z „Szalonego chłopaka” śpiewane i tańczone są wszędzie!

Passe-partout, bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

DOBRA LEKTURA 10 GR

MOŻESZ SOBIE POZWOŁIĆ NA WYBÓR DANEK

## CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ

TANI TYGODNIK LEKTUROWY

POWIEŚCI MARCZYŃSKIEGO NASIELSKIEGO, KORYZMY, ORVIDA I IN. NOWELE - DZIAŁ INFORMACYJNY - KORESPONDENCJA - BIEŻĄCA - HUMOR - ROZRYWKI - UMYŚLOWE Z NAGRODAMI.

# 10 GR

CZYTAJCIE CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ

10 GR DAJE ZADOWOLENIE

CZEMU PŁACIĆ WIĘCEJ?

**PROSZKI MIGRENO-NEVOSIN**

**HOCUTER**

zastosowania:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT.**

\*KADUCIE PROSZKI TYLKO W HYGIENICZNYCH TORBRACH.

RUTYNOWANA korespondentka w językach angielskim, francuskim i niemieckim, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty do administracji „Republiki” sub: „R. R.”

PRACOWNIA sukien M. Singerowej, Piotrkowska 37 m. 8, front, II piętro, tel. 119-25.

**Dr. Różaner**

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

**Narutowicza 9,** tel. 128-98.

Przewidywanie od 9-1 i od 5-9

**„Kropki Mleka”**

Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka”

**„Czystość”**

przyjmuje cyklinowanie, dotowanie, troterowanie oraz sprzątanie pokoi. Czystczenie szyb.

**PIOTRKOWSKA 44,** telefon 167-16. Ceny konkurencyjne

DR. MED.

## JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

**ul. Nawrót 7**

Tel. 164-21

godz. przyjęć od 5-8.

DR. MED.

## Dr. Wanda JAKOBSON

B. PSYCHOLOG MIEJSKIEJ PORADNI WYCHOWAWCZEJ W ŁODZI przyjmuje we wszelkich sprawach związanych z rozwojem dzieci, dojrzałością szkolną, trudnościami wychowawczymi, nauczania, wyboru szkoły i t. d.

ul. WÓLCZAŃSKA 10, II wejście ŚRÓDMIEJSKA 20.

Godz. prz. 5-6. Tel. 214-36.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub srb lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

LEKARZ - DENTYSTA

## B. Nushaumowa

PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul. **Gdańską 12**

tel. 121-23.

DR. MED.

## Fajwlewicz

powrócił

ul. Zachodnia № 57

tel. 117-61.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-678.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI”**

w Łodzi: zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi. — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Welss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Gliżek, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki” — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Losiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.

WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.